W Tłuśćcu na ludową nutę
strona 24

Fot.rg

Maria Bogucka, Sami Swoi

Małgorzata Chodyka z literackim sukcesem w Berlinie
strona 4

Fot.Maciej Maciejuk

„Ekonomik" integrował się w Zatoce
strona 24

Fot.rg

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota międzyrzecka
Podlasianin
26 września - 2 października 2023 r. ■ nr 39 (776) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

Zmarł Ryszard Turyk. Budował pamięć i dumę Międzyrzeca Podlaskiego

Fot.Marek Pietrzela

Był chwalebnym wyjątkiem osoby, która nie dorabia się, ale wspiera inicjatywy prospołeczne.

Tadeusz Kucharuk, twórca WOC

Odeszła postać historyczna, działacz dawnej „Solidarności".

Andrzej Czapski, b. prezydent Białej Podl.

Ryszard Turyk (1948-2023)

Był członkiem Komitetu Obywatelskiego NSZZ „Solidarność" przy Lechu Wałęsie. Współzałożyciel Porozumienia Centrum, partii Jarosława Kaczyńskiego.

STR. 16

Smaczny festiwal sękaczy. Powiat pęka z dumy

Lista nagrodzonych.

Fot.Maciej Maciejuk

S. 5

Na stoiskach prezentowano pyszne sękacze

Wypadek kolejowy w Międzyrzecu Podlaskim. Wykolejone dwa wagony

Fot.rg

Nie wiadomo, dlaczego maszynista nie wyhamował przed stojącymi wagonami.

Do zdarzenia doszło 18 września

S. 21

Nasz WOPR działa na coraz większą skalę. Tym razem szkolili dzieci z Białej Podlaskiej

Fot.rg

Każda przeszkolona osoba to olbrzymia wartość, bo podnosi to bezpieczeństwo.

Rafał Mironiuk, WOPR

S. 21

Stolica powiatu doczeka się wreszcie mostu na Krznie

Budowa startuje w październiku.

S. 21

N 570
ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

R E K L A M A

SKUP AUT UŻYWANYCH
KASACJA POJAZDÓW
DO 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH
Tel. 500 644 661
- ZŁOMOWANIE I KASACJE POJAZDÓW
- SKUP POJAZDÓW POWYPADKOWYCH
- ODBIÓR OD KLIENTA
- ZAŚWIADCZENIE DO WYREJESTROWANIA
- PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

Jakość Bosch to brak kłopotów
Umów się
Bosch Car Service
TECH-PORT
Zaścianki 89, Wysokie
tel. 83 307 00 01

MDZ

eprasa.pl 665b8e2616

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12
MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

26 września,
godz. 8.00-16.00, Pojelce (1, 2, 3), Pólko (1, 2)
godz. 10.30-12.30, Biała Podl. ul. Terebelska (ST -191)
27 września,
godz. 7.30-15.00, Krzymoszyce (2)
godz. 7.00-17.00, Kodeń (17)
godz. 8.00-14.00, Huszcza (18)
godz. 10.30-12.30, Woroblin (1)
godz. 12.30-14.30, Błonie (1)
28 września,
godz. 7.30-15.00, Koszeliki (1)
godz. 8.00-15.00, Sławacinek (2)
godz. 10.30-12.30, Pieczyska
godz. 12.30-14.30, Piaski
29 września,
godz. 8.00-14.30, Matiaszówka (1)
godz. 10.30-12.30, Woskrzenice (15)
godz. 12.30-14.30, Woskrzenice (7)

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Trudno wygrać, kiedy korzenie trzymają za skrzydła

Kiedy psuje się maszynka do głosowania...

Na piątkowej sesji bialskiej Rady Miasta iskrzyło. Wybrańcy bialczan narzekali na dyskomfort, gdyż musieli obradować aż ponad pięć godzin. Niektórzy nawykowo przyszli, zgodnie z tradycją, na godzinę 10, nie sprawdzili, że posiedzenie zaczyna się bardzo nietypowo - w samo południe.

W programie było aż około 35 punktów! Prezydent zgłosił bogaty pakiet projektów uchwał, czym doprowadził część rajców do oburzenia na lekceważenie BHP pracy umysłowej...

Prawie 2 tys. zł miesięcznej diety radnego za 10 godzin pracy (wliczając z olbrzymim „zapasem" posiedzenia komisji) daje ładny wynik - 200 zł/godz.! Kto inny ma takie stawki w Białej Podlaskiej i to za „pracę społeczną"? Może jakiś hydraulik lub bystry informatyk?

W bialskim magistracie informatycy pewnie tak nie zarabiają, świadczy o tym duża awaria elektronicznego systemu do głosowania. Właśnie padł on na początku sesji i nie pomagały serie przerw na naprawę. Zdesperowany przewodniczący Bogusław Broniewicz już chciał przegłosować przerwanie obrad aż do wtorku.

Zaprotestował prezydent, gdyż aż 16 projektów uchwał w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska można było przyjąć tylko do niedzieli, gdyż właśnie zmieniały się przepisy. Efekt kilkumiesięcznego trudu urzędniczego trafiłby do kosza i niszczarek...

Poruszony tą wizją prezydent apelował o ręczne liczenie głosów, do czego nie palił się przewodniczący. Wreszcie po kolejnej półgodzinnej przerwie udało się naprawić elektroniczny system do głosowania. W nerwowej atmosferze przewodniczący rady poskarżył się na złe samopoczucie i przekazał prowadzenie obrad zastępcy Waldemarowi Godlewskiemu, a ten z kolei drugiemu wiceprzewodniczącemu Markowi Dzyrowi, który nawet nieźle radził sobie z procedowaniem do końca sesji.

Już po zakończeniu głosowania uchwał niektórzy radni jeszcze rozgadali się podczas prezentowania wolnych wniosków. Narzekali na długość sesji... sami ją przedłużając.

Gra wielkich liter

Na oficjalnym portalu miasta Terespol z dumą zaprezentowano plakat z napisem: „Poświęcenie oraz Uroczyste przekazanie do eksploatacji lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego Renault Master".

Fot. Autor

Kiedy wielu kierowców dostaje białej gorączki, gdy nagle pod koła wjeżdżają im rowerzyści, akurat prowadzący rozmowy lub odpisujący na SMS, przedstawiamy przykład wzorcowy. Ta młoda i rozważna pani zjeżdża pod ogrodzenie i swobodnie, bezpiecznie prowadzi rozmowę! Można?

Miasto, które szczyci się, że ma Akademickie Liceum Ogólnokształcące, powinno poprawnie po polsku podawać takie informacje. Swoją drogą, zdumiewa szacunek do pisanego wielką literą wyrazu „uroczyste", który podnosi rangę nie tylko urzędu.

W Białej Podlaskiej także oficjalnie i z zadęciem zamieszczono na portalu miasta relację z koncertu muzyki klasycznej „Ave Maria i Mesjasz" w Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej w ramach 5. Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego.

„Koncert poprowadzili: Gabriela Kuc-Stefaniuk - Rzeczniczka Urzędu Miasta i Krzysztof Korwin-Piotrowski, dyrektor artystyczny festiwalu. W imieniu prezydenta miasta podziękowania artystom oraz licznie zgromadzonym wiernym złożył wiceprezydent Maciej Buczyński." - czytamy i się dziwimy.

Zaciekawiło nas uhonorowanie pani rzecznik UM. Właściwie zastosowano pisownię wielką literą. Czyżby chodziło o nowy organ? Dla porównania - wiceprezydent został zapisany małą literą!

Zaciekawiło nas też zaproszenie na spotkanie z Anielą Halczuk, prezesem Fundacji „Korzenie i Skrzydła", rozsyłane przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Białej Podlaskiej. Spotkanie odbędzie się 28 września pod hasłem „Bez korzeni nie ma skrzydeł czyli... dziedzictwo kulturowe Południowego Podlasia".

Zastanowiliśmy się nad tą metaforą. Pojawiło się zwątpienie – przecież ptak nie ma korzeni, a fruwa! Samolot też się nie zakorzenia, a lata.

Na szczęście są działacze i politycy ludowi, którzy szczycą się korzeniami i skrzydłami... Trudno wygrać, kiedy korzenie trzymają za skrzydła.

Marian Empi

Posypały się mandaty i punkty karne za szybką jazdę

Biała Podlaska: 240 ujawnionych przekroczeń prędkości oraz jazda mimo zakazu, to efekt akcji „Prędkość" na drogach powiatu bialskiego.

20 września mundurowi przeprowadzili ponad 250 kontroli drogowych ujawniając niemal 240 przekroczeń dozwolonej prędkości.

- Przed godziną 11.00 w miejscowości Witulin policjanci zauważyli kierowcę toyoty, który znacznie przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym. Urządzenie wykazało 102 km/h. Za kierownicą auta siedział 33-latek. Mężczyzna stracił uprawnienia do kierowania, ukarany został również wysokim mandatem karnym, a jego konto wzbogaciło się o 13 punktów karnych - mówi komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z bialskiej policji.

Policjanci zatrzymali też dwóch kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość o 16 km. W obydwu przypadkach nie było to jedyne przewinienie siedzących za kółkiem mężczyzn.

- Około godziny 17.15 na ulicy Warszawskiej policjanci zatrzymali 72-latka, który podróżował volkswagenem. Jak ustalili mundurowi, mężczyzna nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania. Trzy godziny później, na ulicy Zamkowej, funkcjonariusze zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę kolejnego kierowcę podróżującego volkswagenem. Również w tym przypadku urządzenie wykazało przekroczenie dozwolonej prędkości o 16 km. Podczas kontroli policjanci ustalili, że na koncie siedzącego za kółkiem 32-latka figuruje zakaz prowadzenia pojazdów, który obowiązuje do października br. - opisuje komisarz Salczyńska-Pyrchla.

O dalszym losie mężczyzn zadecyduje sąd. Funkcjonariusze zatrzymali też dwa dowody rejestracyjne za stan techniczny pojazdów.

Joanna Niećko

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

eprasa.pl 665b8e2616

Szpital zakupił nowoczesny mikroskop operacyjny i wideo-mikroskop

BIAŁA PODLASKA: Bialski szpital może pochwalić się potężnym sprzętem - nowoczesnym mikroskopem neurochirurgicznym oraz wideo-mikroskopem. - Posiadanie tych urządzeń będzie potężnym narzędziem w pracy naszych lekarzy - mówi dyrektor bialskiego szpitala.

Nowoczesny sprzęt w bialskim szpitalu ma zapewnić „przewagę" w leczeniu

Mikroskop operacyjny neurochirurgiczny kosztował ok. 1,87 mln zł, natomiast wideo-mikroskop: ok. 1,99 mln zł.

dr n. med. Emilia Sołtan,
ordynator oddziału neurochirurgii
Czuję dumę i satysfakcję, jak wygląda szpital, blok operacyjny i jaki mamy sprzęt

Artur Kozioł,
dyrektor bialskiego szpitala
Posiadanie tych urządzeń będzie potężnym narzędziem w pracy naszych lekarzy

Od kwietnia tego roku bialski szpital posiada 19-łóżkowy oddział neurochirurgiczny. Głównym celem utworzenie nowego oddziału było zwiększanie dostępności do świadczeń neurochirurgicznych na obszarze działalności szpitala. Pacjenci z Białej Podlaskiej i okolicznych powiatów ze schorzeniami neurochirurgicznymi nie będą skazani na poszukiwanie pomocy w Warszawie, Lublinie czy Białymstoku.

Nowoczesny sprzęt

Warunkiem był zakup wysokiej klasy mikroskopu operacyjnego oraz wideo-mikroskopu. Mikroskop neurochirurgiczny zapewnia precyzyjną obserwację najdrobniejszych struktur mózgu i rdzenia kręgowego. Wyposażony jest w optykę najwyższej jakości oraz zaawansowaną mechanikę. Wprowadza rewolucyjne ulepszenia w diagnostyce i przeprowadzaniu zabiegów. Dzięki niemu szpital może dostarczyć pacjentom leczenie na najwyższym poziomie.

Pacjenci zyskują dostęp do najnowocześniejszych narzędzi, co przekłada się na wyższą jakość diagnostyki i zabiegów. Nowoczesny mikroskop umożliwia lekarzom precyzyjne przeprowadzanie operacji, co jest kluczowe dla skuteczności i bezpieczeństwa procedur.

Z kolei wideo-mikroskop stanowi uzupełnienie klasycznego mikroskopu. Skróci czas trwania wybranych zabiegów dzięki bardziej efektywnemu wykorzystaniu narzędzi.

Potężne narzędzie

- Każda z tych odmiennych technologii posiada pewne przewagi w konkretnych przypadkach. Będą wykorzystywane zamiennie w zależności od specyfiki zabiegu. W rezultacie optymalny dobór techniki operacyjnej, zwiększenie precyzji obrazowania, będzie miał pozytywny wpływ na efekt zdrowotny naszej populacji - mówi Artur Kozioł, dyrektor szpitala w Białej Podlaskiej.Dzięki temu jest szansa na szersze spektrum realizowanych świadczeń zdrowotnych oraz na hospitalizację w miejscu zamieszkania. Z analizy opracowań Głównego Urzędu Statystycznego dotyczącego demografii województwa lubelskiego wynika, że w rejonie bialskim wzrasta odsetek osób z wiekiem poprodukcyjnym, ma to związek ze starzeniem się osób w województwie. Ale zauważane jest też wydłużenie się życia mieszkańców.

- Ma to związek z tym, że starzenie społeczeństwa wiąże się z większym zapotrzebowaniem na operacje neurochirurgiczne ze względu na liczne dysfunkcje w tym wieku narządów zmysłu, ruchu, ale i zwiększone ryzyko urazów. Sama poprawa technik chirurgicznych i świadomość społeczeństwa odnośnie leczenia tego typu schorzeń, będzie powodowała napływ pacjentów - dodaje Kozioł.

Trudno o lekarzy

Od kwietnia do sierpnia przeprowadzono na oddziale neurochirurgicznym 341 operacji. Jest dynamika wzrostu w poradniach i opiece specjalistycznej. W tym roku było 1600 porad, 30 proc. kwalifikowane do zabiegów. Można teraz się spodziewać ok. 1000 pacjentów rocznie.

- Gdyby nie działania naprawcze wprowadzone w szpitalu, nie byłoby nas stać na takie technologie, które nas wyróżniają na tle konkurencji. Nasz szpital, oddział może stać się ośrodkiem referencyjnym dla szkolenia lekarzy z całej Europy - podkreśla dyrektor.

Dr n. med. Emilia Sołtan, ordynator oddziału neurochirurgii, przyznaje, że najtrudniejszą rzeczą było zebranie zespołu lekarzy.

- Poza podstawowymi potrzebami pacjentów, dzięki temu sprzętowi wierzymy, że możemy się stać liderem. To nie jest łatwe, bo na terenie naszego powiatu nie było do tej pory neurochirurgów. Wszystkie osoby, które pracują z nami, są osobami zaangażowanymi wcześniej w innych szpitalach. Dzięki przychylności dyrekcji, warunki pracy są doskonałe, wyniki leczenia mamy rzeczywiście bardzo dobre. Możemy być z nich dumni - mówi ordynator.

Zakupiony sprzęt to jedne z pierwszych tego typu urządzeń w Europie. Na bazie zakupionego sprzętu planowane jest utworzenie w szpitalu, w porozumieniu z producentem sprzętu, ośrodka referencyjnego służącego do szkolenia lekarzy z Polski i Europy.

Mikroskop operacyjny neurochirurgiczny kosztował ok. 1,87 mln zł, natomiast wideo-mikroskop: ok. 1,99 mln zł.

Maciej Maciejuk

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

BIA

eprasa.pl 665b8e2616

Bialczanka z literackim sukcesem w Berlinie

Małgorzata Chodyka, uczennica klasy maturalnej Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Cypriana Norwida w Białej Podlaskiej, zajęła I miejsce w Międzynarodowym Konkursie Literackim „Jugend schreibt Gedichte" (Młodzież pisze wiersze).

Uczennica zwyciężyła w kategorii wiersz autorski w języku polskim. W tym roku do konkursu zgłosiło się 132 młodych poetek i poetów.

Wręczenie nagród odbyło się 16 września w Berlinie w Domu Poezji (Haus für Poesie), a nagrodą w konkursie był m.in. czterodniowy pobyt w Berlinie połączony ze zwiedzaniem miasta, warsztatami literackimi i uroczystym rozdaniem nagród.

Małgorzata posiada wyjątkowe uzdolnienia literackie, które stanowią rzadko spotykane połączenie poetyckiej wrażliwości z bogactwem wyobraźni prozaika. Talent Małgosi zaowocował wyjątkowymi utworami nagradzanymi nie tylko w wielu konkursach miejskich i wojewódzkich, ale również ogólnopolskich i międzynarodowych oraz przyznaniem stypendium artystycznego Prezydenta Białej Podlaskiej, Diamentowego Pióra oraz stypendium artystycznego Marszałka Województwa Lubelskiego.

Maciej Maciejuk

Gosia zajęła I miejsce Międzynarodowym Konkursie Literackim „Jugend schreibt Gedichte" (Młodzież pisze wiersze) w kategorii wiersz autorski w języku polskim

Fot.nadesłane

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Panu Wiesławowi Panasiukowi
Wójtowi Gminy Biała Podlaska
oraz jego rodzinie i bliskim
z powodu śmierci
ojca
składa
Prezydent Miasta Biała Podlaska
wraz z Pracownikami Urzędu Miasta

I N F O R M A C J A

BURMISTRZ MIASTA
Międzyrzec Podlaski

informuje, że zostały ogłoszone ustne przetargi nieograniczone na oddanie w najem na czas nieoznaczony: lokalu użytkowego w budynku przy ulicy **Lubelskiej 18** w Międzyrzecu Podlaskim o pow. użytkowej 22,92 m^2 z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej. Wywoławczy miesięczny czynsz netto 600,00 zł; wysokość wadium 600,00 zł; termin przetargu **6 listopada 2023 r. godz. 9^{00}** oraz lokalu użytkowego o pow. użyt. 41,20 m^2 w budynku przy **ul. Jana Pawła II 18** w Międzyrzecu Podlaskim z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej - wywoławczy miesięczny czynsz netto 800,00 zł; wysokość wadium 800,00 zł; termin przetargu **6 listopada 2023 r. godz. 11^{00}.**

Ogłoszenia o przetargach umieszczone zostały na stronach internetowych Urzędu Miasta www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" oraz bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi" w zakładce „Nieruchomości", wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ulicy Pocztowej 8 oraz na lokalach będących przedmiotem przetargów. Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, pokój nr 2, oraz pod numerem tel. 83 372-62-21.

BURMISTRZ MIASTA
Międzyrzec Podlaski

informuje, że ogłoszony został ustny przetarg nieograniczony na oddanie w dzierżawę w okresie od 31 października 2023 r. do 2 listopada 2023 r. miejsc handlowych usytuowanych przy cmentarzu położonym między ulicami Brzeską i Prymasa Stefana Wyszyńskiego stanowiących własność Gminy Miejskiej Międzyrzec Podlaski; wywoławczy czynsz jednego stanowiska handlowego wynosi 150,00 zł netto; wysokość wadium 150,00 zł; Przetarg odbędzie się w dniu 11.10.2023 roku, na stanowiska handlowe przy ulicy Brzeskiej – o godzinie 10:00, na stanowiska handlowe przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego – o godzinie 13:00.

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało na stronach internetowych Urzędu Miasta www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi" w zakładce „Nieruchomości", wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ulicy Pocztowej 8 oraz na tablicach przy cmentarzu.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, pokój nr 2, oraz pod numerem tel. 83 372-62-21.

Biała Podlaska, dnia 20.09.2023r.

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Zakładu Gospodarki Lokalowej Spółka z o.o. w Białej Podlaskiej ogłasza przetarg ustny (aukcję) w trybie Kodeksu cywilnego na sprzedaż lokalu użytkowego oznaczonego nr 6 położonego w budynku przy ul. Prostej 17 w Białej Podlaskiej, składającego się z dwóch gabinetów, korytarza i pomieszczenia socjalnego o powierzchni 36,07m^2 wraz z udziałem wynoszącym 0,043 w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo do gruntu oraz części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku poszczególnych właścicieli lokali.

Szczegółowe warunki przetargu oraz opis nieruchomości dostępne są na tablicy ogłoszeń w siedzibie spółki oraz na stronie www.zglbp.pl

1. Nieruchomość stanowi własność Zakładu Gospodarki Lokalowej Spółki z o.o. w Białej Podlaskiej.
2. Przetarg odbędzie się **10 października 2023r. o godz. 11^{oo}.** w sali konferencyjnej Zakładu Gospodarki Lokalowej Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej przy ul. Żeromskiego 5.
3. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **175.000 złotych netto, słownie: sto siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych** (transakcja zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług /Dz. U. z 2023r. poz. 1570/).
4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium** w wysokości **5.000,00zł** (słownie: pięć tysięcy złotych) najpóźniej w dniu **9 października 2023r** na rachunek Zakładu Gospodarki Lokalowej Sp. z o.o. w Banku Spółdzielczym w Białej Podlaskiej, ul Moniuszki 10 **Nr konta : 89 8025 0007 0019 4392 2000 0040 .** Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.
5. Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do zmiany warunków przetargu, jego odwołania, unieważnienia i zamknięcia bez podania przyczyny.

Biała Podlaska, dnia 20.09.2023r.

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Zakładu Gospodarki Lokalowej Spółka z o.o. w Białej Podlaskiej ogłasza przetarg ustny (aukcję) w trybie Kodeksu cywilnego na sprzedaż lokalu mieszkalnego oznaczonego **nr 5** położonego na I piętrze (II kondygnacji) budynku wielorodzinnego przy ul. **Kolejowej 30** w Białej Podlaskiej, usytuowanego na nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr ewid. 1091/34 o łącznej powierzchni 1150m^2, składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju o powierzchni 38,77m^2 - wraz z udziałem wynoszącym 0,014 w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo do gruntu oraz części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku poszczególnych właścicieli lokali.

Szczegółowe warunki przetargu oraz opis nieruchomości dostępne są na tablicy ogłoszeń w siedzibie spółki oraz na stronie www.zglbp.pl

1. Nieruchomość stanowi własność Zakładu Gospodarki Lokalowej Spółki z o.o. w Białej Podlaskiej.
2. Przetarg odbędzie się **11 października 2023r. o godz. 11^{oo}.** w sali konferencyjnej Zakładu Gospodarki Lokalowej Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej przy ul. Żeromskiego 5.
3. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **200.000 złotych netto, słownie: dwieście tysięcy złotych** (transakcja zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług /Dz. U. z 2023r. poz. 1570/).
4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium** w wysokości **10.000,00zł** (słownie: dziesięć tysięcy złotych) najpóźniej w dniu **10 października 2023r** na rachunek Zakładu Gospodarki Lokalowej Sp. z o.o. w Banku Spółdzielczym w Białej Podlaskiej, ul Moniuszki 10 **Nr konta : 89 8025 0007 0019 4392 2000 0040 .** Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.
5. Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do zmiany warunków przetargu, jego odwołania, unieważnienia i zamknięcia bez podania przyczyny.

BIA

eprasa.pl 665b8e2616

Smaczny festiwal sękaczy.

Wręczyliśmy statuetkę Człowiek Roku 2022

POWIAT BIALSKI: Była to dziewiąta odsłona popularnego festiwalu. Na uczestników czekały pyszne sękacze i mnóstwo dobrej zabawy. Podczas wydarzenia wręczyliśmy statuetkę dla „Człowieka Roku 2022" - otrzymał ją Daniel Dragan.

Na stoiskach prezentowano pyszne sękacze

17 września w Janowie Podlaskim wystąpiły zespoły artystyczne, był też pokaz wypieku sękacza. Prezentowano stoiska z sękaczami, miał miejsce pokaz rękodzieła artystycznego. Ogłoszono również wyniki i wręczono nagrody w konkursie „Najpiękniejszy i najsmaczniejszy sękacz".

Do konkursu zgłosiło się 18 wytwórców sękaczy z terenu powiatu bialskiego. Komisja, oceniając wypieki, zwracała uwagę przede wszystkim na ich wielkość, smak i usłojenie.

Wydarzenie było również okazją do wręczenia statuetki „Człowiek Roku 2022", plebiscytu organizowanego przez nasz tygodnik. Nagrodę wręczał szef wydawnictwa „Wspólnota", Mateusz Orzechowski.

(McM)

Podczas wydarzenia wręczyliśmy statuetkę „Człowiek Roku 2022" - Danielowi Draganowi. Statuetkę wręczył szef wydawnictwa „Wspólnota", Mateusz Orzechowski

Wyniki konkursu „Najpiękniejszy i najsmaczniejszy sękacz"

1. Beata Frończuk z Horodyszcza
2. Anna Niedźwiedź ze Studzianki
3. Marta Przybysławska z Zakalinek-Kolonii

wyróżnienia:

Marzena Sokołowska z Dębowa

Marcin Bochenek z Cieleśnicy

Jerzy Wójcik z Międzyrzeca Podlaskiego

Edyta Mostowiec z Rogoźnicy

Sesja w Międzyrzecu

Najbliższa sesja Rady Miasta Międzyrzec Podlaski odbędzie się 28 września (czwartek) o godz. 15 w sali konferencyjnej UM przy ul. Pocztowej 8.

W programie m.in. rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania Odznaki Honorowej Zasłużony dla Miasta Międzyrzeca Podlaskiego.

A także - rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie kryteriów i zasad przeprowadzenia naboru wniosków o zawarcie umowy najmu lokali mieszkalnych budowanych w ramach inwestycji mieszkaniowej.

W

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

R E K L A M A

BIA

eprasa.pl 665b8e2616

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Czesław Kamiński
69 lat, zm. 15 września,
Tuczna

Stanisław Doroszuk
80 lat, zm. 17 września,
Biała Podl.

Aleksandra Bielicka,
84 lata, zm. 16 września,
Wólka Zabłocka

Jerzy Kujarzewski
76 lat, zm. 18 września,
Biała Podl.

Józef Dymowski
83 lata, zm. 16 września,
Biała Podl.

Sławomir Trębicki
56 lat, zm. 19 września,
Biała Podl.

Marianna Siedlanowska
80 lat, zm. 16 września,
Wygnanka

Stanisława Szczepaniuk
85 lat, zm. 19 września,
Grabowiec

Lucyna Skrobaczewska
84 lata, zm. 16 września,
Biała Podl.

Henryk Derlukiewicz
81 lat, zm. 20 września,
Łomazy

Antonina Brodacka
94 lata, zm. 17 września
Tuczna

Ferdynand Węgrzyniak
79 lat, zm. 21 września,
Tuliłów

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

RADZYŃ PODLASKI

Adrian Bujek
27 lat, zm. 7 września,
Radzyń

Piotr Hawryluk
48 lat, zm. 14 września,
Radzyń

Krystyna Strzyż
88 lat, zm. 9 września,
Radzyń

Felicja Fijałek
86 lat, zm. 18 września,
Radzyń

Helena Kusznieruk
84 lata, zm. 9 wrzesnia,
Ostrówki

Jan Sienkiewicz
95 lat, zm. 18 września,
Radzyń

Wiesław Pieńko
59 lat, zm. 12 września,
Przegaliny Duże

Kazimierz Jędrys
71 lat, zm. 20 września,
Borki

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Ryszard Neckowicz
85 lat, zm. 18 września,
Łuków

Marian Woliński
66 lat, zm. 18 września,
Krynka

Jerzy Świder
89 lat, zm. 29 września,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Marianna Iwaszko
65 lat, zm. 15 września,
Gęś

Anna Tyszkiewicz
89 lat, zm. 20 września,
Parczew

Henryk Banachewicz
73 lata, zm. 17 września,
Uhnin

Ryszard Lipiński
76 lat, zm. 20 września,
Parczew

Mieczysław Jastrzębski
69 lat, zm. 18 września,
Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Uczniowie porozrzucali banany w szkole. Dyrekcja uderza do sumień: Tylu ludzi na świecie głoduje

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA STANIN Uczniowie dostali na deser banany. Część owoców wylądowała na szkolnych parapetach, szafkach i przed szkołą. Zbulwersowana dyrektorka opisała sytuację w mediach społecznościowych, bo tam rodzice zaglądają częściej niż na Librusa.

Fot. ZS w Tuchowiczu

„Banany były wszędzie: pod salą gimnastyczną, na regałach w bibliotece i niestety na zewnątrz budynku" - napisała dyrektor szkoły w Tuchowiczu na Facebooku

Na Facebooku Zespołu Szkół w Tuchowiczu w ubiegłym tygodniu pojawił się wpis dyrektor szkoły Bożeny Szewczak.

„Wczoraj w naszej szkole do obiadu na deser był banan. Zobaczcie Państwo, co dzieci robią z żywnością... Banany były wszędzie: pod salą gimnastyczną, na regałach w bibliotece i niestety na zewnątrz budynku... Szkoda, żeby marnować żywność i Państwa pieniądze. Prosimy, porozmawiajcie z dziećmi, aby nie marnowały jedzenia, nie wyrzucały soków do kosza, bo to wszystko kosztuje. Pani intendent stara się zapewnić urozmaicony jadłospis, a nasi uczniowie tak postępują z żywnością. Uczulajmy wszyscy naszych uczniów, aby jeśli czegoś nie chcą lub nie lubią, to żeby nie brali i nie marnowali jedzenia. Tylu ludzi na świecie głoduje..." – napisała dyrektor.

To oburzające!

Kiedyś banan był rarytasem, jedzonym kilka razy w roku. Dobrze to pamiętają dziadkowie i nieco starsi rodzice dzisiejszej młodzieży. Wyrzucanie dobrych owoców wzburzyło kadrę tuchowickiej szkoły.

Bo dyrektor szkoły
- Dla mnie, nauczycieli, pani woźnej to była to sytuacja bulwersująca, kiedy zobaczyliśmy, że te pełnowartościowe banany są porozrzucane

- Dla mnie, nauczycieli, pani woźnej to była to sytuacja bulwersująca, kiedy zobaczyliśmy, że te pełnowartościowe banany są porozrzucane. Wpisem chciałam zwrócić uwagę rodziców na ten problem. Wiem, że nie tylko w naszej szkole tak się dzieje, ja miałam odwagę głośno o tym powiedzieć – mówi Bożena Szewczak.

Był apel

Następnego dnia po tym wydarzeniu dyrektor szkoły zorganizowała apel.

- Na apelu uczuliliśmy dzieci na problem produkcji i marnowania żywności, na zmiany klimatyczne, na to, ile potrzeba wody na wyprodukowanie jedzenia. Poruszyliśmy także temat marnotrawienia publicznych pieniędzy i pieniędzy rodziców, którzy za posiłki płacą. Tłumaczyłam, że jeżeli dziecku jakiś produkt nie smakuje, to nie musi go brać ze stołówki, a inne dziecko weźmie sobie dwa owoce. Jeśli czegoś nie lubisz, to zabierz go domu, w domu ktoś zje. Na najbliższym zebraniu z rodzicami poruszymy ten temat - mówi Szewczak.

Obiad za 5 zł

Dyrektor wyjaśnia, że w szkole przygotowują pełnowartościowe, dwudaniowe obiady.

- Dwudaniowy obiad u nas w stołówce kosztuje 5 zł i żeby za 5 zł zrobić obiad, kupić odpowiednie produkty, to intendent naprawdę musi się nagimnastykować. Obiad musi być zgodny z procedurą, która nas obowiązuje w szkole przy komponowaniu posiłków, zgodnie z wytycznymi Głównego Inspektora Sanitarnego. Trzy razy w tygodniu staramy się zapewnić do obiadu jakiś owoc jabłko, banan, czy owoce sezonowe – tłumaczy pani dyrektor.

Więcej edukacji

I dodaje, że chciałaby to smutne wydarzenie przekuć w coś pożytecznego.

- Myślę o tym, żeby w naszej szkole została wprowadzona innowacja pedagogiczna o produkcji żywności, sposobach, jak nie marnować żywności, jak można oszczędzać wodę. Chcielibyśmy oddziaływać nie tylko na ucznia, który pewne nawyki wynosi z domu, ale również na rodziców. Trzeba dzieci wyposażyć wiedzę i w jakiś mechanizmy i warto, aby rodzice byli poddani edukacji w tym zakresie, żeby wpływali również na swoje dzieci, bo wychowujemy je wspólnie: i szkoła, i rodzice. W szkole musimy uczyć kultury spożywania posiłków, szacunku do siebie nawzajem, ale i szacunku do pracy innych, którzy tą żywność tworzą – zapowiada Bożena Szewczak.

mo

Ponad 12 mln zł dofinansowania dla Szpitala św. Tadeusza w Łukowie

Szpital św. Tadeusza w Łukowie z dofinansowaniem z Funduszu Medycznego. Łukowska placówka otrzymała fundusze na modernizację oraz doposażenia SOR.

Szpital pozyskał ponad 12 mln zł, które zostaną zainwestowane w przebudowę, modernizację oraz doposażenie Szpitalnego Oddziały Ratunkowego i pracowni diagnostycznych.

- Pozyskane fundusze poprawią warunki pracy, funkcjonowanie szpitala oraz rozszerzy katalog badań diagnostycznych - powiedział nam zastępca dyrektora ds. Inwestycji i Remontów SPZOZ w Łukowie Dariusz Orzeł.

Da zastępca dyrektora ds. Inwestycji i Remontów SPZOZ w Łukowie
- Pozyskane fundusze poprawią warunki pracy, funkcjonowanie szpitala oraz rozszerzą katalog badań diagnostycznych

Warto zaznaczyć, że łukowska placówka znalazła się na bardzo wysokim ósmym miejscu spośród 152 szpitali, które otrzymały wsparcie finansowe. O fundusze ubiegało się 207 placówek medycznych z całego kraju.

Szczegóły dotyczące planów inwestycyjnych zostaną podane do informacji publicznej wkrótce.

Termin realizacji inwestycji to koniec 2025 roku.

Patryk Pytlak

BIA

eprasa.pl 665b8e2616

Strażacy z powiatu łukowskiego wbiegli na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki

Fot.OSP Karwów

Strażacy z OSP Karwów zmęczeni, ale i zadowoleni ze swojego wyniku

Fot.OSP Jedlanka

OSP Jedlanka reprezentowali Karol i Paweł

Strażacy z OSP Jedlanka, OSP Karwów oraz Komendy Powiatowej PSP w Łukowie uczestniczyli w Mistrzostwach Polski Strażaków w Biegu po Schodach.

W sobotę, 16 września w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyły się V Mistrzostwa Polski Strażaków w Biegu po Schodach - „Wieżowiec 2023".

Zawody polegały na biegach dwuosobowych drużyn na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki w pełnym umundurowaniu ochronnym wraz ze sprzętem ochrony układu oddechowego.

Zawodnicy mieli do pokonania około 800 schodów z metą na 30. piętrze PKiN.

W mistrzostwach, jak co roku uczestniczyli również druhowie z powiatu łukowskiego.

Strażacy z OSP Jedlanka zajęła 41. miejsce na 72 drużyny w kategorii OSP oraz 141. miejsce na 200 startujących drużyn w kwalifikacji ogólnej.

Druhowie z Karwowa zajęli 24. miejsce w kategorii OSP, a strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Łukowie zostali sklasyfikowani na 47. na 80 w kwalifikacji PSP oraz 200. miejsce w kwalifikacji ogólnej.

Najlepszy zawodnik w biegu na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki: Mariusz Pustuła - reprezentujący KP PSP Myślenice osiągnął czas: 4:59 min.

Patryk Pytlak

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel fizyki, Dubica Dolna	1	26 zł/godz.	z
Nauczyciel techniki, Dubica Dolna	1	26 zł/godz.	z
Pomoc nauczyciela, Biała Podl./ZSO nr 3	0,5	1 800,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Biała Podl./VIKKING KTS	1	4 210,18 zł	u
Pracownik produkcyjny, Biała Podl./ VIKKING KTS	1	3 600,00 zł	u
Szef kuchni, Biala Podl.	1	5 000,00 zł	u
Pakowacz ręczny, Biała Podl./SAS Jaworscy	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego z uprawnieniami do kształcenia osób z autyzmem, Biała Podl./Stowarzyszenie Wspólny Świat	1	4 500,00 zł	u
Nauczyciel wychowania wczesnoszkolnego z uprawnieniami do kształcenia osób z autyzmem, Biała Podl./Stowarzyszenie Wspólny Świat	1	4 500,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Piszczac	0,5	1 800,00 zł	u
Doradca klienta, Biała Podl./SAS Jaworscy	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Piszczac	0,5	2 275,00 zł	u
Nauczyciel logopeda, Piszczac	0,5	2 275,00 zł	u
Mechanik motocyklowy, Biała Podl.		23,5 zł/godz.	z
Sprzedawca, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	u
Referent ds. finansowych, Biała Podl./ Jednostka Wojskowa	1	3 600,00 zł	u
Inspektor BHP, Biała Podl./Jednostka Wojskowa	1	3 600,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

BIA

eprasa.pl 665b8e2616

Narkotykowa wpadka młodego puławianina

Policjanci z Parczewa zatrzymali 19-letniego mieszkańca powiatu puławskiego, który w samochodzie przewoził znaczne ilości narkotyków. Z kolei w jego mieszkaniu mundurowi znaleźli nielegalne rośliny konopi.

Fot.Policja Parczew

19-latek trafił do aresztu

Wszystko rozegrało się w Parczewie. Mundurowi zwrócili uwagę na zaparkowaną kię i osoby, które na widok policjantów zaczęły zachowywać się bardzo nerwowo.

– Jeden z mężczyzn zasłaniał swoim ciałem bagażnik samochodu. W trakcie przeszukania auta funkcjonariusze ujawnili woreczki z zawartością suszu roślinnego. Z kolei w mieszkaniu 19-latka policjanci znaleźli nielegalne rośliny konopi – relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Młody mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Parczewie, gdzie usłyszał zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających oraz „uprawy roślin konopi innej niż włóknistej". Mężczyzna przyznał, że zabezpieczone narkotyki są jego własnością.

> **Jeden z mężczyzn zasłaniał swoim ciałem bagażnik samochodu**

Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim aresztował go na 3 miesiące.

Młodemu mężczyźnie może grozić kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

GR

Biała Podlaska: Rzucał butelkami w zaparkowane samochody i uderzył napotkaną kobietę

39-latek z Białej Podlaskiej został zatrzymany przez policjantów za to, że rzucał butelkami z balkonu w zaparkowane pod blokiem samochody. Dodatkowo uderzył przypadkowo napotkaną kobietę bez powodu.

Fot.Policja Biała Podlaska

Mężczyzna odpowie za uszkodzenie mienia, a także uszkodzenie ciała przypadkowo napotkanej na ulicy kobiety

Jak informuje policja, przed weekendem dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że agresywny mężczyzna rzuca butelkami z balkonu jednego z mieszkań w pozostawione na parkingu auta.

Gdy mundurowi dotarli pod wskazany adres, sprawcy nie było na miejscu zdarzenia. Jednak w trakcie patrolu okolicznego terenu na ulicy Armii Krajowej zauważyli idącego środkiem ulicy mężczyznę. Był agresywny i pobudzony. Świadkowie całego zdarzenia potwierdzili, że jest to człowiek, który chwilę wcześniej niszczył auta, rzucając butelkami i kopiąc je. Wartość strat oszacowana została przez pokrzywdzonych na kwotę niemal 8 tys. zł.

Mężczyzna nie chciał wykonywać poleceń mundurowych, dlatego niezbędne było użycie wobec niego środków przymusu bezpośredniego.

Funkcjonariusze ustalili też tożsamość agresora. Okazało się, że jest to 39-letni bialczanin. Został zatrzymany do wyjaśnienia. Policjanci zabezpieczyli też mieszkanie, które mężczyzna opuścił, pozostawiając otwarte drzwi. 39-latek usłyszał już zarzuty.

- Odpowie za uszkodzenie mienia, a także uszkodzenie ciała przypadkowo napotkanej na ulicy kobiety. Z uwagi na okoliczność sprawy prokurator objął ten czyn ściganiem z urzędu. O jego dalszym losie zadecyduje sąd - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej

Maciej Maciejuk

Pożar w mieszkaniu w Hucie Dąbrowej. Zapaliła się pralka

Pożar wybuchł w piątek wieczorem w jednym z mieszkań w Hucie Dąbrowej (gm. Krzywda).

Fot.OSP Podosie

Pożar wybuchł w jednym z mieszkań w Hucie Dąbrowej (fot. OSP Podosie)

Jak poinformował nas dyżurny Powiatowej Straży Pożarnej w Łukowie, przyczyną pożaru była usterka pralki.

Zanim na miejsce dotarli strażacy, na wysokości zadania stanęli mieszkańcy, którzy zdołali ugasić ogień.

Po godz. 21 na miejsce zdarzenia dotarły jednostki OSP KSRG KRzywda, OSP Podosie, JRG Łuków oraz policja i Zespół Ratownictwa Medycznego.

- Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, ewakuacji osoby z wewnątrz i udzieleniu jej KPP, ugaszeniu tlącego się źródła pożaru, przewietrzeniu pomieszczeń, a następnie sprawdzeniu atmosfery z wykorzystaniem detektora wielogazowego - informują strażacy z Krzywdy.

W wyniku pożaru jedna osoba doznała niewielkich obrażeń ciała.

Patryk Pytlak

Poniatowa: Wsiadł za kółko po pijaku, zatrzymał się w rowie...

Jadąc po pijaku, nie zmieścił się na jezdni i wylądował w rowie. Wpadł w tarapaty.

W środę, 20 września po godz. 23 na wjeździe do Poniatowej jeden z kierowców zauważył jadącego wężykiem forda. Daleko nie zajechał, bo „niechcący" zatrzymał się w pobliskim rowie. Nieodpowiedzialnym kierowcą okazał się 40-latek z gminy Wąwolnica. Oczywiście został poddany badaniu alkomatem, które wykazało ponad dwa promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna niebawem usłyszy zarzuty.- Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów - przypomina aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim. Policja apeluje o rozwagę i natychmiastową reakcję, jeżeli mamy podejrzenia, że któryś z kierowców postanowił wsiąść za kółko po alkoholu.

AG

950 złotych za zbicie punktów karnych

Kurs redukujący sześciu punktów karnych wrócił do WORD-ów. Wiemy, ile będzie kosztował udział w szkoleniu w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Łukowie.

Nowe przepisy, które weszły w życie od 17 września, przywracają sytuację prawną sprzed 2022 roku.

Regulacja wprowadziła przepis, zgodnie z którym otrzymane punkty karne przez kierowcę zgromadzone w centralnej ewidencji będą usuwane po roku, a nie po dwóch latach. Przywrócony jest również mechanizm, zgodnie z którym zatrzymane prawo jazdy - po okresie, na który zostało zatrzymane - będzie automatycznie zwracane, bez konieczności składania wniosku.

Jak tłumaczył w rozmowie z PAP wiceminister infrastruktury, Rafał Weber, do rządu docierały sygnały m.in. od firm transportowych, które chciały tej zmiany.

- Kierowcy tirów, którzy spędzają za kółkiem kilka godzin dziennie, są narażeni na ryzyko mniejszych wykroczeń, ale te punkty są zbierane. Dwuletnie kasowanie uzbieranych punktów może spowodować, że nie będą mieli oni możliwości kontynuować pracy. Te sygnały zostały przez nas przeanalizowane. Już teraz brakuje ok. 150 tys. kierowców transportu ciężkiego - powiedział wiceminister.

Kurs redukcji punktów karnych w łukowskim WORD-zie

Dla kierowców wracają kursy redukujące sześć punktów karnych. Szkolenie składa się z ośmiu godzin wykładów, a także z ćwiczenia praktycznego i jest realizowane przez jeden dzień.

- Celem szkolenia jest uświadomienie skutków naruszania przepisów ruchu drogowego, zwłaszcza przepisów kształtujących zasady bezpiecznego zachowania się w tym ruchu. Szkolenie jest przeznaczone dla osób wpisanych do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, a jego odbycie daje podstawę do zmniejszenia liczby posiadanych punktów o sześć. W szkoleniu można uczestniczyć nie częściej niż raz na 6 miesięcy - informuje WORD Łuków.

W szkoleniu może uczestniczyć kierowca: który posiada prawo jazdy dłużej niż jeden rok oraz któremu naliczono nie więcej niż 24 punkty karne

Opłata za szkolenie wynosi 950 zł.

Patryk Pytlak

Uwierzyła, że ktoś chce włamać się na jej konto. Padła ofiarą oszustów

Do policjantów zgłosiła się 28-letnia mieszkanka Lublina, która oświadczyła, że padła ofiarą oszustwa.

- Z zawiadomienia, jakie złożyła, wynikało, że zadzwoniły do niej osoby podające się za przedstawicieli banku. Oszuści powiedzieli, że ktoś może włamać się na jej konto. Dlatego została poproszona o działanie wyprzedzające. Pokrzywdzona miała przekazać swoje oszczędności na rachunek techniczny. Łącznie straciła blisko 25 tysięcy złotych - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Gdy zorientowała się, że ma do czynienia z przestępcami, zgłosiła się na komisariat.

Policjanci szukają sprawców.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 665b8e2616

I N F O R M A C J A

Międzyrzec Podlaski, 26.09.2023 r.

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr LXI/525/23 z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.
Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **27.10.2023 r.**

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

Międzyrzec Podlaski, 26.09.2023 r.

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr LXI/525/23 z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski.

Zgodnie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **27.10.2023 r.**

Wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej;
2) ustnie do protokołu;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwały nr LXI/525/23 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych zawartych we wnioskach lub uwagach jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski jako kierownik Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, tel. 83 372 62 10, e-mail: miasto@miedzyrzec.pl.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@miedzyrzec.pl, lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
   - organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
   - innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Urzędem Miasta Międzyrzec Podlaski przetwarzają dane osobowe dla których Administratorem jest Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach i uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mają prawo do:
   - dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   - do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
   - do żądania usunięcia danych osobowych;
   - do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
   - wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach i uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków lub uwag do zmiany planu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Międzyrzec Podlaski, 26.09.2023 r.

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr LXII/534/23 z dnia 25 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **27.10.2023 r.**

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

Międzyrzec Podlaski, 26.09.2023 r.

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r poz. 1094, z późn. zm.), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr LXII/534/23 z dnia 25 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski.

Zgodnie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **27.10.2023 r.**

Wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej;
2) ustnie do protokołu;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwały nr LXII/534/23 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 25 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych zawartych we wnioskach lub uwagach jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski jako kierownik Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, tel. 83 372 62 10, e-mail: miasto@miedzyrzec.pl.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@miedzyrzec.pl, lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
   - organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
   - innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Urzędem Miasta Międzyrzec Podlaski przetwarzają dane osobowe dla których Administratorem jest Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach i uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mają prawo do:
   - dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   - do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
   - do żądania usunięcia danych osobowych;
   - do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
   - wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach i uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków lub uwag do zmiany planu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

eprasa.pl 665b8e2616

Karpiński zostaje w areszcie. Nici z wyjścia za kaucją

Sąd Apelacyjny w Katowicach uwzględnił zażalenie prokuratury na decyzję tamtejszego Sądu Okręgowego, który uznał, że były minister skarbu państwa może wyjść na wolność po wpłaceniu 750 tys. zł poręczenia majątkowego.

Włodzimierz Karpiński jest jednym z podejrzanych w tzw. „aferze śmieciowej" w Warszawie

Czy dochodziło do ustawiania przetargów?

Sprawa wyszła na jaw na początku roku i dotyczy tzw. warszawskiej afery śmieciowej. Pod koniec lutego Włodzimierz Karpiński, wówczas jeszcze jako sekretarz Miasta Stołecznego Warszawy został zatrzymany przez CBA w związku ze śledztwem dotyczącym przetargów na odbiór śmieci, przeprowadzonych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Warszawie, na czele którego stał, zanim objął funkcję w stołecznym ratuszu. Wkrótce śledczy postawili mu zarzuty.

- (...) zarzut korupcyjny polegający na żądaniu od prezesa jednej ze spółek korzyści majątkowej w wysokości 2,5 proc. wartości zamówień publicznych uzyskiwanych od Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Mieście Stołecznym Warszawie w zamian za zmianę specyfikacji istotnych warunków zamówień publicznych. Wartość zamówień wyniosła prawie 600 milionów złotych. Zarzuty obejmują przyjęcie przez Włodzimierza K. kwoty prawie 5 milionów złotych - informował zespół prasowy Prokuratury Krajowej.

Zdaniem śledczych czyny te miały miejsce od kwietnia 2020 r. do grudnia 2020 r.

Nici z wyjścia za kaucją

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Śląski Wydział Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach.

W marcu sąd aresztował Karpińskiego początkowo na trzy miesiące. Jednak pod koniec czerwca areszt przedłużono do 26 sierpnia. Sąd przychylił się do wniosku prokuratury, bo jej zdaniem polityk KO podjął próbę utrudniania śledztwa.

W sierpniu Sąd Okręgowy w Katowicach ponownie pochylił się nad wnioskiem prokuratury o przedłużenie aresztu dla byłego ministra skarbu państwa. Przychylił się do wniosku i zdecydował, że co prawda były sekretarz Miasta Stołecznego Warszawy zostanie w areszcie do 24 listopada, ale warunkowo. Umożliwił Włodzimierzowi Karpińskiemu opuszczenie aresztu po wpłaceniu 750 tys. zł poręczenia majątkowego i przy zastosowaniu innych środków zapobiegawczych. Decyzji o tzw. areszcie warunkowym sprzeciwiła się prokuratura i złożyła zażalenie na decyzję sądu.

Na początku września Sąd Apelacyjny w Katowicach pochylił się nad zażaleniem prokuratury i stanął po jej stronie uznając, że były urzędnik dalej powinien pozostawać w areszcie, m.in ze względu na wysoką karę, jaka mu grozi oraz realną obawę matactwa.

Jak donosi Polskie Radio24 obrońca, Karpińskiego stoi na stanowisku, że wobec polityka KO nie powinny być zastosowane żadne środki zapobiegawcze, bo nie ma dowodów na to, że popełnił zarzucane mu czyny.

Byłemu ministrowi skarbu państwa grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń

Orlen dalej zainteresowany puławskimi Azotami

Potwierdził to prezes Daniel Obajtek, pytany przez dziennikarzy podczas konferencji prasowej w Kętrzynie (woj. warmińsko-mazurskie), gdzie spółka chce budować nowoczesną tłocznię rzepaku.

O tym, że zakład Grupy Azoty Puławy może stać się częścią Orlenu branżowe media spekulowały już wiosną, jednak żadna ze spółek oficjalnie nie potwierdzała tej informacji. W tle mówiło się o słabym wyniku finansowym puławskich Azotów, które za pierwszy kwartał tego roku odnotowały 282 mln zł straty. Spekulacje stały się faktem, gdy na początku czerwca prezes Daniel Obajtek przyjechał do Puław. Jego wizyta do końca była owiana tajemnicą. To właśnie podczas konferencji prasowej na terenie GAP poinformował, że jest zainteresowany fuzją Orlenu i Azotów, która w jego ocenie przyniosłaby „Puławom" wiele korzyści. Podkreślał, że widzi wiele płaszczyzn, na których współpraca obu spółek mogłaby się zawiązać, a to pozwoliłoby z kolei na zwiększenie efektywności polskiego sektora nawozowego i zwiększenie konkurencyjności na rynku europejskim.

W czerwcu kierownictwo Orlenu i Grupy Azoty podpisało list intencyjny. W lipcu rozpoczął się proces due diligence, czyli badania kondycji puławskiego zakładu. Jak zapowiadał w Puławach Daniel Obajtek przejęcie „Puław" miałoby dokonać się jeszcze w tym roku. Od tamtej pory ani GAP ani Orlen nie informowały o tym, na jakim etapie znajduje się zarówno analiza Azotów, jak i sam proces fuzji. Prezes Obajtek pytany o to podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej w Kętrzynie potwierdził, że jego spółka w dalszym ciągu jest zainteresowana „Puławami".

Jak podaje portal Money.pl:

„Patrzymy na wyniki finansowe Puław, analizujemy spółkę. Nadal jesteśmy zainteresowani Puławami, uważam, że Puławy powinny stać się integralną częścią nawozów Orlenu ze względu na stabilność, wsad, wszelkiego rodzaju synergie logistyczne, operacyjne" - mówił Daniel Obajtek i dodawał: „Puławy nie mają żadnej innej przyszłości, jak być razem z Orlenem".

Marta Pietroń

Tragiczny wypadek w gminie Wola Mysłowska. Nie żyje 17-latek

Do tragicznego wypadku doszło w środę, 20 września, w Starej Hucie (gm. Wola Mysłowska).

Fot.Policja Łuków

- Mundurowi którzy przyjechali we wskazane miejsce dowiedzieli się, że kierujący motocyklem marki Honda 17-latek z gminy Krzywda uderzył w ciągnik rolniczy marki Massey Ferguson, którym kierował 63-latek z gminy Wola Mysłowska. Niestety w wyniku zdarzenia kierujący motocyklem doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł na miejscu wypadku - informuje Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Policjanci ustalili wstępnie, że 17-latek nie miał uprawnień do kierowania motocyklem.

Kierowca ciągnika był trzeźwy.

Patryk Pytlak

Tragedia przy rozładunku drewna. Zginął 85-latek

Fot.KMP Biała Podlaska

85-latek przypadkowo włączył bieg pracującego ciągnika i zginął pod kołami

Mężczyzna został przejechany przez koło ciągnika i rozrzutnik.

Do tragedii doszło w czwartek, 21 września.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 85-latek w trakcie rozładunku drewna opałowego na terenie prywatnej posesji przypadkowo włączył bieg pracującego ciągnika. Po tym uruchomiona maszyna oraz podpięty do niej rozrzutnik przejechał po 85-latku. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

Powiat radzyński: Znęcał się nad matką. Trafił do aresztu

Radzyńscy policjanci zatrzymali 34-letniego mieszkańca gminy Kąkolewnica, który pobił swoją matkę.

Fot.Policja Radzyń Podl.

Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się nad matką

Jak informuje radzyńska policja, w minioną środę oficer dyżurny radzyńskiej komendy został powiadomiony o awanturze w jednym z domów na terenie gminy Kąkolewnica. Okazało się, że 34-latek wszczął awanturę w trakcie, której pobił swoją matkę. Jak informują policjanci mężczyzna od kilku miesięcy będąc pod działaniem alkoholu znęcał się nad swoją matką, wyzywając ją słowami wulgarnymi, poniżał, szarpał, popychał, a także zmuszał do kupowania alkoholu.

Jego agresja w stosunku do kobiety przybierała na sile i dochodziło do sytuacji, w których 34-latek zadawał uderzenia rękoma kobiecie. Mężczyzna został zatrzymany.

- Po wytrzeźwieniu został przesłuchany i usłyszał zarzuty znęcania się nad matką. Sąd go aresztował. Mężczyzna najbliższe trzy miesiące spędzi za kratkami - informuje podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

(Red)

REG

eprasa.pl 665b8e2616

Poszło o służby mundurowe na granicy

Poseł PiS ostro o filmie Agnieszki Holland. Tułajew: „To szkalowanie”

Lublin: Poseł Sylwester Tułajew skrytykował film Agnieszki Holland „Zielona granica”. Twierdzi, że produkcja obraża służby mundurowe i przedstawia fałszywy obraz sytuacji.

Do polskich kin wchodzi właśnie film „Zielona granica” w reżyserii Agnieszki Holland.

„Psycholożka postanawia dołączyć do aktywistów wspierających uchodźców przebywających na polsko-białoruskiej granicy” - czytamy w opisie filmu na portalu Filmweb.

Produkcja miała swoją światową premierę 5 września na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji.

- Film opowiada o tym, co dzieje się na granicy polsko-białoruskiej. Przedstawia odpowiedzi polityków, sił zbrojnych, uchodźców, aktywistów i mieszkańców regionu na to wyzwanie - mówiła Agnieszka Holland na konferencji na festiwalu. - Nie chcieliśmy uprawiać propagandy sprawiedliwości. Zależało nam, by film odzwierciedlał, jak trudne są wybory, których dokonujemy.

Film skomentował m.in. poseł Sylwester Tułajew z Prawa i Sprawiedliwości w piątek (22 września). W trakcie konferencji prasowej sprzeciwił się wobec „jakimkolwiek próbom szkalowania i obrażania polskiego munduru, funkcjonariuszy Straży Granicznej, Policji i żołnierzy Wojska Polskiego” i przyłączył się do akcji „Murem za polskim mundurem”.

- Propagandowe działania Rosji, Białorusi, Putina, Łukaszenki wpisują się w film Agnieszki Holland „Zielona granica”. To nic innego jak niedopuszczalne uderzenie w morale funkcjonariuszy straży granicznej, w morale służb mundurowych szeroko rozumianych. Takie zachowanie jest skandaliczne. To wyłącznie szkalowanie dobrego imienia funkcjonariuszy, żołnierzy. To fałszywy obraz funkcjonariuszy straży granicznej, który jest przedstawiany w tym filmie - mówił Sylwester Tułajew.

Poseł podkreślił też, że bezwarunkowo wspiera strażników granicznych, policjantów, żołnierzy, którzy strzegą granicy polsko-białoruskiej. Wyjaśnił, że to dzięki pracy służb mundurowych udało się zatrzymać nielegalnych imigrantów, którzy np. w listopadzie 2021 roku próbowali dostać się do Polski.

- Według tego co mogliśmy zobaczyć w internecie, Agnieszka Holland pokazuje takie sceny, gdzie funkcjonariusze straży granicznej rzucają ciężarną kobietę na drut kolczasty. Takich scen nie było, takich sytuacji nigdy nie było. Pokazywanie tego typu scen w filmie jest po prostu pluciem, szkalowaniem na polski mundur (...). Takie przedstawianie sytuacji to po prostu fałszywy obraz tego co rzeczywiście działo się i dzieje na granicy polsko-białoruskiej - krytykuje poseł. - Według tego co mogliśmy zobaczyć w internecie, Agnieszka Holland sugeruje, że funkcjonariusze straży granicznej zachowują się jak barbarzyńcy, że przekazują imigrantom termos z potłuczonym szkłem (...). Taki obraz idzie w świat, taki obraz jest pokazywany w tym filmie, z czymś takim nie zgadzam się i wyrażam swój kategoryczny sprzeciw.

Dalej dodał, że z tego co można zobaczyć w internecie Holland w filmie sugeruje, że strażnicy piją alkohol podczas patrolowania granicy. Zaznaczył, że to również jest „fałszywy obraz, a takich sytuacji nie ma”.

- Odbieram bardzo dużo sygnałów od mieszkańców naszego miasta (Lublina - przyp. red.), od mieszkańców naszego regionu, którzy są oburzeni tym filmem, którzy są oburzeni szkalowaniem polskiego munduru - dodawał Tułajew.

Joanna Niećko

„Zielonej granicy” nie będzie w kinie CSK: „awaria nagłośnienia”

Lublin: Od 29 do 30 września w kinie Centrum Spotkania Kultur miał zostać wyświetlony film Agnieszki Holland „Zielona granica”. Produkcja zniknęła jednak z repertuaru kina, a w programie imprez na ten miesiąc została zaklejona naklejką.

Na placu Teatralnym widnieje baner z repertuarem tej instytucji kultury na wrzesień. Jedynym filmem, który został zaklejony jest „Zielona granica”. Inne filmy pozostały bez zmian.

CSK podlega pod samorząd województwa...

Fot. nadesłane

Maja Zaborowska,
radna Rady Miasta Lublin

- Zdarzyła się sytuacja bezprecedensowa, jeśli chodzi o funkcjonowanie lubelskich instytucji kultury. Jesteśmy przy informatorze z repertuarem instytucji i jeśli byśmy się postarali możemy tę naklejkę odkleić. Pod tą naklejką będzie reklama filmu „Zielona granica”, który został zdjęty

- Zdarzyła się sytuacja bezprecedensowa jeśli chodzi o funkcjonowanie lubelskich instytucji kultury. Jesteśmy przy informatorze z repertuarem instytucji i jeśli byśmy się postarali możemy tę naklejkę odkleić. Pod tą naklejką będzie reklama filmu „Zielona granica”, który został zdjęty - mówi Maja Zaborowska, radna Rady Miasta Lublin.

Radna zaznacza, że zobaczyła to przypadkiem, szukając miejsc, gdzie tę produkcję można zobaczyć. - Wyszukując po nazwie filmu wyskoczyła mi informacja, że CSK będzie prezentować ten film. Klikając w link zobaczyłam, że strona nie istnieje. Podejrzewam, że tutaj również mogło dojść do nacisku, który spowodował, że widzowie nie będą mogli zobaczyć tego filmu w tutejszych kinach – podkreśla.

Jak uważa Zaborowska taka sytuacja jest przykładem jawnej cenzury. - To nie do pomyślenia. Lublin zawsze słynął z otwartości, zawsze stawia na kulturę, a taka sytuacja jest absurdalna – dodaje Maja Zaborowska.

Jak zniknięcie filmu z repertuaru tłumaczy CSK?

- Od końca sierpnia borykamy się z awarią systemu nagłośnieniowego w kinie CSK. W związku z tym byliśmy zmuszeni do odwołania wszystkich seansów, o czym informowaliśmy na naszej stronie, Facebooku oraz wysłaliśmy taką informację do mediów. Uszkodzone części zamówiliśmy w USA, ponieważ tylko tam są produkowane. Dzisiaj wiemy na pewno, że kino CSK nie będzie działało do końca października, ale też nie mamy pewności, czy w listopadzie uda nam wznowić seanse dla naszych widzów – informuje Andrzej Goliszek, rzecznik prasowy Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Jak podkreśla rzecznik, CSK już odniosło się do pytań radnej w tej sprawie. - Rozmawialiśmy z Mają Zaborowską po wspomnianej konferencji i wyjaśniliśmy, dlaczego kino CSK jest nieczynne i dlaczego wszystkie seanse został odwołane. Żałujemy, że pani Zborowska nie zwróciła się do nas z pytaniem zanim zwołała konferencje, uzyskałaby wyczerpującą odpowiedź i wszystkie informacje na ten temat – dodaje Goliszek.

Dominika Polonis

Areszt za posiadanie „hurtowni” narkotyków

Międzyrzec Podlaski: Do aresztu trafili trzej mężczyźni podejrzani o posiadanie znacznej ilości narkotyków. Policjanci znaleźli u nich amfetaminę, która wystarczyłaby do sporządzenia niemal 14 tys. porcji dilerskich, znaczne ilości marihuany oraz tabletki ekstazy.

Przed weekendem 16-17 września policjanci ustalili, że

Fot. KMP Biała Podlaska

Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Radzyniu Podlaskim, gdzie usłyszeli zarzuty. Sąd zastosował wobec całej trójki tymczasowy areszt

dwaj mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego w miejscu swojego zamieszkania mają znaczne ilości narkotyków.

- W wytypowanym domu policjanci znaleźli ponad kilogram białego proszku. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to amfetamina. Dodatkowo zabezpieczyli znaczną ilość marihuany oraz tabletki ekstazy, a także gotówkę - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Dwaj mieszkańcy posesji w wieku 38 i 61 lat trafili do policyjnego aresztu. Do tej sprawy zatrzymany został również 39-letni mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego. Zarówno przy nim, jak i w samochodzie policjanci znaleźli znaczne ilości amfetaminy.

Zabezpieczona substancja wystarczyłaby łącznie do sporządzenia niemal 14 tys. porcji dilerskich tego narkotyku.

Poza tym funkcjonariusze ustalili, że 39-latek jest osobą poszukiwaną do odbycia kary pozbawienia wolności. Dodatkowo wstępne badanie wykazało, że chwilę przed zatrzymaniem kierował osobówką pod wpływem narkotyków. Została od niego pobrana krew do badań na ich zawartość.

Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Radzyniu Podlaskim, gdzie usłyszeli zarzuty. Sąd zastosował wobec całej trójki tymczasowy areszt. Za popełniony czyn grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 665b8e2616

Ania urodziła się jako skrajny wcześniak. Jej zdrowie może poprawić intensywna rehabilitacja

ŁUKÓW Lekarze stoczyli długą walkę o życie Ani, która po urodzeniu ważyła 1350 g. Dziewczynka ma już prawie rok i boryka się ze skutkami wcześniactwa. Rodzice stale ją rehabilitują, aby zdobyła jak największą sprawność. To bardzo kosztowne, więc założyli zbiórkę dla córeczki.

11-miesięczna Ania Goławska to córeczka Justyny i Macieja. Pani Justyna to łukowianka, pan Maciej pochodzi z Ryżek w gminie Łuków.

Pilna cesarka

Pani Justyna w początkach ciąży czuła się bardzo dobrze. Z czasem pojawiły się powikłania, przez które znalazła się w szpitalu na ul. Jaczewskiego w Lublinie. Sytuacja wyglądała na opanowaną, wiec lekarze wypisali ją do domu. Niestety dwa dni po wypisie ponownie trafiła do szpitala w Lublinie z powodu silnego krwawienia. Po kolejnych dwóch tygodniach spędzonych na oddziale patologii ciąży doszło do odklejenia łożyska. To sytuacja zagrażająca życiu matki i nienarodzonego dziecka, dlatego lekarze zmuszeni byli wykonać w trybie natychmiastowym cesarskie cięcie.

> W piątej dobie życia rodzice ochrzcili ją z wody, bo mała była w stanie zagrożenia życia

- Córeczka urodziła się 16 października 2022 r., w 28 tygodniu ciąży, jako skrajny wcześniak. Ważyła tylko 1350 g. Przy samym urodzeniu oddychała samodzielnie, dostała 6 na 7 punktów Apgar. Z czasem jej potrzeby tlenowe się zwiększały i po dwóch godzinach od urodzenia została podłączona pod respirator. Przez pierwszych sześć dni jej stan był krytyczny, przebywała na oddziale intensywnej terapii neonatologicznej w szpitalu przy ul. Jaczewskiego w Lublinie – opowiada mama dziewczynki.

Ochrzcili ją w szpitalu

Niestety u Ani doszło do wylewu krwi do mózgu i w badaniach ujawniły się zmiany po niedotlenieniu mózgu. Okazało się, że cierpi ona na retinopatię wcześniaczą II stopnia. Miała dwa razy przetaczaną krew z powodu niedokrwistości i chorowała na żółtaczkę. W jej serduszku w worku osierdziowym gromadził się płyn, który lekarze musieli za pomocą specjalistycznego drenażu usuwać. Jako skutek wylewu krwi do mózgu pojawiły się drgawki noworodkowe.

W piątej dobie życia rodzice ochrzcili ją z wody, bo mała była w stanie zagrożenia życia. Zanim zaczęła samodzielnie oddychać, była pod respiratorem, a potem miała „tlenowe wąsy" w nosku.

51 dni na OION-ie

Lekarze na oddziale neonatologicznym robili wszystko, żeby uratować Anię. Pani Justyna po raz pierwszy mogła przytulać córkę podczas kangurowania. Jest to bardzo ważny dla nowo narodzonych maluszków bliski kontakt z ciałem matki – „skóra do skóry".

Po 10 dniach od porodu matkę wypisano ze szpitala. Mała Ania jeszcze przez 51 dni leżała na OION-ie - Oddziale Intensywnej Opieki Noworodka.

- Ściągałam dla małej mleko z piersi i zawoziłam do szpitala. Kiedy zaczęła samodzielnie oddychać, mogliśmy uczyć ją karmienia przez butelkę, bo niestety nie nauczyła się ssać piersi. Czas odwiedzin to była tylko godzina, mogliśmy wchodzić do niej pojedynczo – opowiada pani Justyna.

Rodzicom przez cały czas towarzyszyły strach, bezradność, modlitwa o cud.

Do domu

W końcu stan malutkiej zrobił się stabilny, jadła samodzielnie z butelki i rodzice mogli zabrać ją do domu. Wtedy rozpoczęła się intensywna rehabilitacja.

- W szpitalu powiedzieli nam, że konieczna jest rehabilitacja, usprawnianie, bo córeczka miała mały zakres ruchów rączkami i nóżkami, a symetria ułożeniowa była nieprawidłowa. Układała główkę tylko na jednej stronie. Fizjoterapeuta ocenił obniżone napięcie mięśniowe w tułowiu, a wzmożone w rączkach i nóżkach. Oprócz skutków wcześniactwa Ania ma wrodzoną wadę serca, dwupłatkową zastawkę aortalną. Z czasem będzie konieczna operacja, obecnie schorzenie podlega obserwacji lekarskiej – mówi mama.

Ania Goławska urodziła się jako wcześniak w 28 tygodniu ciąży. Teraz potrzebuje rehabilitacji, a rodzice założyli zbiórkę, bo koszty leczenia i rehabilitacji córeczki ich przerastają. - Prosimy ludzi dobrej woli o wsparcie dla naszej Ani, chcemy zapewnić jej jak najlepszy rozwój i szanse na sprawniejsze życie, mimo choroby – proszą rodzice

> Kiedyś wracałam z córeczką z Lubartowa z rehabilitacji, Ania dostała ataku padaczki i z trasy karetka zabrała nas do szpitala do Lublina

Stałe leczenie

Przez pierwsze cztery miesiące po wyjściu ze szpitala rodzice dojeżdżali z Anią na rehabilitację do Lublina i w domu stosowali przyjazną pielęgnację noworodka, która polega na prawidłowym przenoszeniu i układaniu. Chociaż córcia nie nauczyła się ssać z piersi, mama cały czas ściągała dla niej własne mleko i podawała z butelki. Mała na jakiś czas straciła odruch ssana i była karmiona sondą. Przy pomocy neurologopedy odzyskała odruch ssania.

Cały czas trwa intensywna rehabilitacja dziewczynki.

Teraz Ania ma 11 miesięcy i pozostaje pod opieką wielu lekarzy i specjalistów - m.in. okulista z powodu zaburzeń widzenia, kardiolog, neonatolog, neurolog, neurologopeda i rehabilitanci.

- Jest coraz więcej rehabilitacji, Ania ma ćwiczenia pięć razy w tygodniu: metodami NDT-Bobath, Vojty, czaszkowo-krzyżową, wizyty u osteopaty. Konieczne jest rozpoczęcie terapii widzenia, na którą z przyczyn niezależnych od nas będziemy musieli uczęszczać prywatnie. Jeździmy na rehabilitację do Fundacji Stella w Lubartowie i do Siedlec na ul. Klonową do przychodni Eskulap oraz prywatnie – opowiada pani Justyna.

Doszła padaczka i MPD

Po czterech miesiącach w domu Ania dostała ataku padaczkowego. Po kilkudniowym pobycie w łukowskim szpitalu trafiła do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, gdzie zdiagnozowano u niej Zespół Westa - padaczkę lekooporną.

- Do tej pory cały czas próbujemy opanować napady padaczkowe, które nadal występują, mimo leczenia. To jest związane z niedotleniem mózgu. Od kwietnia do lipca tego roku byliśmy ciągle w szpitalach. Kiedyś wracałam z córeczką z Lubartowa z rehabilitacji, Ania dostała ataku padaczki i z trasy karetka zabrała nas do szpitala do Lublina – wyznaje mama.

Podczas jednej z wizyt lekarz neurolog zasugerował, że Ania cierpi na mózgowe porażenie dziecięce, bo rozwijała się słabiej niż inne dzieci, nie zdobywała umiejętności adekwatnych do wieku. W CZD ta diagnoza została potwierdzona. Mózgowe porażenie dziecięce u Ani mocno się objawia - nie trzyma głowy, jej rozwój jest oceniany na poziomie dwumiesięcznego dziecka. Słabo widzi, okulista w Lublinie potwierdził korowe zaburzenia widzenia. Na szczęście coś widzi, a rozwój psychoruchowy jest opóźniony między innymi ze względu na wzrok. Na to wskazana jest terapia widzenia, rodzice mają pokazywać jej dużo różnych barw.

Uśmiecha się

- Ania jest spokojna, uśmiecha się, gaworzy, reaguje na nas. Efekty rehabilitacji są powolne, ale my na co dzień je widzimy i z każdego postępu się cieszymy – mówią rodzice.

- Założyliśmy zbiórkę, bo koszty leczenia i rehabilitacji córeczki nas przerastają. Dochodzą zakupy sprzętów rehabilitacyjnych, obecnie ortez na nóżki i kamizelki SPIO stabilizującej tułów, aby mogła uczyć się nowych umiejętności ruchowych. Dlatego prosimy ludzi dobrej woli o wsparcie dla naszej Ani, chcemy zapewnić jej jak najlepszy rozwój i szanse na sprawniejsze życie, mimo choroby – proszą rodzice.

Mama cały czas jest w domu z Anią, poświęca czas na jej leczenie i rehabilitację. Tata Ani pracuje, ale rodzice nie są w stanie zgromadzić środków potrzebnych na intensywne leczenie. Dlatego zdecydowali się poprosić o wsparcie, aby zapewnić córeczce jak najlepszy rozwój. Za każda sumę przelana na zbiórkę będą wdzięczni.

mo

JAK POMÓC W LECZENIU ANI GOŁAWSKIEJ ?

1. Pomóż, przekazując 1,5% podatku

KRS: 0000186434

cel szczegółowy: Anna Goławska, 837/G

2. Możesz również wpłacić dowolną kwotę na leczenie Ani na konto w Fundacji Słoneczko:

nr konta: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010 (SBL Zakrzewo)

tytuł przelewu: Anna Goławska, 837/G, na leczenie i rehabilitację

3. Na fb jest profil „poMOCny Łuków - zbiórki charytatywne", gdzie pod hasłem: LICYTACJA DLA ANI GOŁAWSKIEJ są licytowane różne przedmioty.

STOWARZYSZENIE „RYŻKOWIACY" ZAPRASZA NA „NIEDZIELĘ W SIODLE". NA POMOC ANI

- Córka naszego mieszkańca wymaga pomocy. Zapraszamy w niedzielę do licznego udziału w imprezie „Niedziela w siodle". Dzięki uprzejmości naszych przyjaciół Ewy i Wojtka organizujemy w niedzielę, 1 października w Ryżkach 33E, w gm. Łuków w godzinach 10 - 17 - „Niedzielę w siodle". Minimalna kwota przejażdżki to jedyne 30 zł. W ofercie: przejażdżka konna na padoku, możliwość czyszczenia konia przy pomocy osoby upoważnionej. W przypadku zebrania osób chętnych i za dodatkową opłatą możliwość przejażdżki bryczką.

Z CAŁEGO SERDUCHA ZAPRASZAMY!!!

REG

eprasa.pl 665b8e2616

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie

Maksymilian z rodzicami, Biała Podlaska,
ur. 20 września, g. 11:18, 3020 g, 53 cm
Rodzice: Dawid i Natalia

Natalia Czernik z tatą, Terespol, powiat bialski,
ur. 18 września, g. 20:20, 3680 g, 55 cm
Rodzice: Sylwia i Piotr

Rozalia Bosko z Radzynia Podlaskiego
ur. 19 września, g. 20:46
Rodzice: Diana i Jakub
Siostra: Klaudia (6 lat)

Jagoda Siepsiak, Zabiele, gmina Niedźwiada, powiat lubartowski,
ur. 21 września, g. 11:09, 3050 g, 53 cm,
Rodzice Sylwia i Patryk
Siostra: Lena (4 lata)

Amelia Miduch, Wincentów, gmina Lubartów
ur. 20 września, g. 5:53, 3790 g, 57 cm
Rodzice: Dorota i Maciej

Dominik Prokopiuk, Biała Podlaska
ur. 21 września, g. 11:56,
Rodzice: Anna i Dawid
Rodzeństwo: Nikodem (10 lat), Szymon (7 lat)

Oliwier Dąbrowski, Serokomla, powiat łukowski
ur. 18 września, g. 12:17, 4020 g, 59 cm
Rodzice: Paulina i Łukasz
Rodzeństwo: Wiktor (8 lat), Aleksandra (7 lat)

Noworodki urodzone w szpitalu w Radzyniu

Krzyś Świder, Olszewnica
ur. 7 sierpnia 8:55
3290 g, 55 cm
Rodzice: Klaudia, Sebastian

Witek Wawak, Radzyń
ur. 10 września, 22:55
4150 g, 59 cm
Rodzice: Angelika Wojciech
Rodzeństwo: Adrianna 1 rok

Milan Kuć, Brzostówiec
ur. 21 września, 8:37
3840 g, 54 cm
Rodzice: Ewelina, Patryk
Rodzeństwo: Dagmara 15 l., Dorian 11 l.

Liliana Maciejczuk, Międzyrzec
ur. 19 września, 9:25
3700 g, 54 cm
Rodzice: Małgorzata, Mateusz
Rodzeństwo: Iga 1 rok

Pierwsze miodobranie w Małpim Gaju

BIAŁA PODLASKA: Młodzież chętnie pomogła przy pierwszym miejskim miodobraniu w bialskiej pasiece. - Upowszechniamy edukację ekologiczną - mówi prezydent Białej Podlaskiej.

Dzieci chętnie wzięły udział w pierwszym bialskim miodobraniu

Projekt organizowany jest przez miasto Biała Podlaska i fundację „Odzyskaj Środowisko". Trzy miesiące temu w tzw. Małpim Gaju (parku edukacyjnym) pojawiła się pasieka z trzema ulami, które powstały ze zużytych bębnów od pralek. W projekcie chodzi przede wszystkim o upowszechnianie edukacji ekologicznej. Teraz, 20 września, miało miejsce miodobranie, w którym brali udział m.in. najmłodsi mieszkańcy miasta.

Jak podkreśla prezydent, miasto stało się producentem ekologicznej żywności. Dzieci wybrały nawet nazwę dla produktu. Bialski miód będzie się nazywał „Mioduś BP".

- To jeden z wielu przykładów działań, jakie w Białej Podlaskiej podejmujemy dla upowszechniania edukacji ekologicznej. Po raz pierwszy w historii Biała Podlaska stała się producentem ekologicznej żywności - mówi prezydent Michał Litwiniuk.

Monika Nawrot z fundacji „Odzyskaj Środowisko" przyznaje, że Białą Podlaską odwiedza często.- Pasieka, na której jesteśmy, jest częścią projektu, gdzie edukujemy w zakresie recyklingu, ekologii, ale w nieszablonowy sposób. Pszczoły nam pomagają w tym zakresie. Pasieka z recyklingu stoi w Białej Podlaskiej od kilku miesięcy, a dziś przyszedł czas, żeby przeprowadzić pierwsze miodobranie - mówi.

Miód na pewno będzie bardzo dobry, w mieście różnorodność biologiczna jest bardzo duża.

- Zapewne będzie to miód wielokwiatowy. Pasieka edukacyjna przede wszystkim ma wymiar edukacyjny, ale chodzi w niej o to, że nie tylko mówimy, że trzeba dbać o środowisko, zatrzymać trochę konsumpcjonizm i naszą nonszalancję w tym wszystkim, ale wychodzimy o krok dalej. Nie tylko edukujemy, ale też wpasowujemy się w ekosystem i robimy coś dobrego dla miasta - podkreśla pani Monika.Dodaje, że pszczoły są ważne w ekosystemie.

- Możemy się bać pszczół czasem, możemy ich unikać, ale musimy zdać sobie sprawę, że gdyby nie pszczoły, za kilkaset tysięcy lat nie byłoby planety i nas - podkreśla.

Maciej Maciejuk

REG

eprasa.pl 665b8e2616

Serafim Ostroumow (1880-1937) - przeor z Jabłecznej, jedyny w historii biskup Białej Podlaskiej

Prawosławnego biskupa bolszewicy rozstrzelali w Katyniu

Urodzony w Moskwie na Nadbuże trafił dość przypadkowo. Porzucił uniwersytecką katedrę, żeby zostać mnichem w Jabłecznej. Wyremontował klasztor, prowadził szkoły, zarządzał monasterem. W 1916 roku już w Moskwie został wyświęcony na biskupa z siedzibą w Białej Podlaskiej, ale już nigdy tu nie przyjechał. Nie poszedł na kompromisy z Sowietami i, podobnie jak tysiące innych prawosławnych duchownych, został zamordowany strzałem w tył głowy. Miejscem kaźni był Las Katyński.

W czasie rządów Ostorumowa w Jabłecznej odnowiono główną świątynię, postawiono kilka nowych kaplic. Mnisi prowadzili też sierocinien. kilka szkół dla dzieci oraz dla dorosłych, w których promowano nowoczesną na owe czasy agrokulturę, uczono sadownictwa, pszczelarstwa, ogrodnictwa

Klasztor w Jabłecznej pod jego rządami w latach 1907-1914 przeżywał chwile swojego rozkwitu

Serafim Ostroumow w 1916 roku został mianowany na biskupa Białej Podlaskiej. Jego stolicę zajmowali w tym czasie Niemcy i wojska Austro-Węgier. Nigdy nie przyjechał z powrotem na Podlasie i objął katedrę w rosyjskim Orle a potem w Smoleńsku

Biskup Ostroumow był wiele razy aresztowany, zesłany do Kazachstanu, a w końcu rozstrzelany przez NKWD

Urodzony w 1880 roku w Moskwie w rodzinie cerkiewnego psalmisty jako Michaił Mitrofanowicz Ostroumow ukończył kolejne szkoły duchowne i w 1904 roku złożył śluby zakonne (w tym momencie prawosławni mnisi przyjmują imię jakiegoś świętego patrona) i przyjął święcenia kapłańskie. Przez jakiś czas przebywał w Pustelni Optińskiej (był to wówczas jeden z wiodących ośrodków duchowości) po czym wrócił do Moskwy jako wykładowca w seminarium. Kariera cerkiewna stała przed nim otworem.

Na krańcu Imperium

W 1906 roku wraz z kilkoma profesorami odwiedził monaster w Leśnej. Trudno ocenić, czy bardziej urzekło go Nadbuże czy potraktował je jako wyzwanie duszpasterskie. Dla Cerkwi Prawosławnej w jej diecezji chełmskiej obejmującej gubernie lubelską i siedlecką był to moment ekstremalnie trudny. Po akcji przymusowego „zjednoczenia" unitów z prawosławiem w 1874 i 1875 statystyki parafialne napęczniały od okrągłych liczb, ale w wielu wypadkach były one zupełnie fikcyjne: mało kto dobrowolnie uczęszczał na nabożeństwa, nawet kosztem policyjnych prześladowań. Wiosną 1905 roku Mikołaj II wydał tzw. ukaz tolerancyjny, który pozwalał każdemu mieszkańcowi Imperium dowolnie wybrać któreś z legalnych wyznań. Ogromna część dawnych unitów i ich potomków natychmiast pobiegła do najbliższej parafii łacińskiej, aby tam zadeklarować się jako katolicy. Trudno określić konkretną liczbę konwersji, ogromny wysiłek wykonał tu m.in. dr Andrzej Szabaciuk w książce „Rosyjski Ulster", acz i tam nie ma w tej sprawie „kropki nad i". Można w przybliżeniu przyjąć, że cerkiew straciła co najmniej połowę wyznawców, z reguły im bardziej na zachód tym procent odejść był wyższy.

Próba ratowania nadbużańskiego prawosławia

Dla struktur cerkiewnych oznaczało to potężny cios we wszystkich wymiarach: organizacyjnym, materialnym, ale przede wszystkim intelektualnym i moralnym. Sama hierarchia miała problem ze zrozumieniem co i dlaczego się wydarzyło. Część dopatrywała się winy wszędzie poza sobą, ale byli też, którzy dokonali elementarnej refleksji i dostrzegli potrzebę intensywniejszego zaangażowania się w akcję duszpasterską. A warunki były ciągle więcej niż sprzyjające: prawosławie było wyznaniem wyraźnie wspieranym przez władze, mogło liczyć na hojnych sponsorów nie tylko w postaci monarchii ale i dobrodziejów świeckich i duchownych (słynny ks. Jan z Kronsztadu czy, równie rzutki, ks. Mikołaj Koliew z Moskwy). Mimo regresu wielu parafii posiadało też sporo znaczących placówek w terenie. Najistotniejszymi były żeński monaster w Leśnej Podlaskiej, który pod światłym kierownictwem przełożonej Jekateriny Jefimowskiej był ośrodkiem oświaty i działalności charytatywnej oraz męski monaster w Jabłecznej. Właśnie o przeniesienie tutaj poprosił przełożonych Serafin Ostroumow. Nad wygodne pokoje nauczycielskie seminarium w Moskwie przedłożył mający piękną historię, kiepską teraźniejszość i wątpliwą przyszłość monaster nad Bugiem.

Dobry „chaziaj"

Błyskawicznie zyskał sobie tam poważanie i szacunek. Już po niespełna roku, kiedy poprzedniego, wielce zasłużonego, namiestnika, Józefa Pietrowycza (później obrońcę niezależności cerkwi przed bolszewikami, też rozstrzelanego w 1937 roku) przeniesiono do Nowogrodu, brać monasterska w demokratycznym głosowaniu wybrała go przełożonym (9 za, 1 na innego, 4 wstrzymujące!). Jako gospodarz sprawdził się świetnie. Wyremontował będącą w kiepskim stanie główną świątynię, zbudował m.in. kaplicę Zaśnięcia NMP (dla tych, którzy odwiedzili Nadbuże: to ta w parku przed wejściem do monasteru), zbudował pustelnię św. Sergiusza i Hermana nad jeziorem Białym (dziś na Białorusi), skutecznie zabiegał o fundusze na budowę murowanej cerkwi w Sławatyczach. Klasztor przeżywał pod jego rządami chwile swojej, być może największej świetności: działały dwie szkoły dla dzieci, kursy rolnicze, pszczelarskie, ogrodnicze, sadownicze, mnisi żyli na wysokim poziomie moralnym i intelektualnym. W 1914 roku Serafima przeniesiono do Chełma na funkcję rektora seminarium.

Biskup bez diecezji

W sierpniu 1915 wycofując się przed nadchodzącymi wojskami niemieckimi i austro-węgierskimi razem z armią rosyjską na wschód, w głąb Imperium wycofała się też cała administracja i większość prawosławnego duchowieństwa oraz potężna, licząca być może nawet 2 mln, przeważnie wiejska i prawosławna, grupa ludności (tzw. „bieżeństwo"). Wśród nich był też Serafin, kadra seminarium, a także znakomita większość braci monasterskiej z Jabłecznej. W 1916 roku, już w Moskwie, został wyświęcony na biskupa Białej Podlaskiej. Nie wiązało się to z utworzeniem oddzielnej diecezji. Był wikariuszem (czyli, w pewnym uproszczeniu „biskupem pomocniczym") władyki chełmskiego. Oczywiście, w wypadku jednego i drugiego była to władza i funkcja w tym momencie czysto tytularna, ograniczająca się do formalnego administrowania rozrzuconym po całej Rosji duchowieństwem i podejmowania prób wsparcia uchodźców. Swojej katedry (którą była pobazyliańska cerkiew Narodzenia Matki Bożej, obecny kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny) jako biskup nigdy nie odwiedził. Kilka miesięcy później został mianowany *locum tenensem* (tymczasowym zarządcą) diecezji chełmskiej, a potem również orłowskiej. W 1917 objął ostatecznie katedrę właśnie w Orle. Jego następcy dla Białej Podlaskiej nie mianowano.

Wierny chrześcijaństwu i Cerkwi

Jego dalsza służba jako hierarchy cerkiewnego w Związku Sowieckim była usiana prześladowaniami. Biskup był wielokrotnie zamykany, przesłuchiwany, jego mieszkanie przeszukiwane i poddawane konfiskatom, korespondencja kontrolowana, wyroki skracane i wydłużane, ostatecznie nakazano mu opuszczenie Orła. Przeniesiono go do Smoleńska, gdzie objął obowiązki arcybiskupa, ale bez katedry: główna świątynia miasta została przekazana kolaborantom władzy z tzw. Żywej Cerkwi - celebrować musiał w jednej z mniejszych cerkiewek. W 1931 w parafiach przeprowadzona została konfiskata szat liturgicznych, w 1935 konfiskata dzwonów zaś w 1936 pełniąca rolę katedry cerkiew Świętych Piotra i Pawła została odebrana i zaadaptowana na archiwum. Biskupa aresztowano wraz z gronem duchownych w 1937 roku. Wszystkim postawiono zarzut prowadzenia agitacji antysowieckiej i skazano na pięcioletnią zsyłkę do Kazachstanu. Po kilku miesiącach, ewidentnie na rozkaz z góry, sprawa Ostroumowa została wznowiona: doszły zarzuty prowadzenia organizacji wywrotowej itd. 28 listopada NKWD-ski sąd tzw. „trojka" w Smoleńsku skazał go na rozstrzelanie. Wyrok wykonano 8 grudnia, najprawdopodobniej w Lesie Katyńskim, tym samym, w którym wiosną 1940 mordowani będą strzałem w tył głowy polscy oficerowie. Ciała nigdy nie odnaleziono, co nie dziwi. W tym miejscu w zbiorowych grobach pochowana jest bowiem wielokroć większa niż Polaków liczba zamordowanych przez bezpiekę obywateli sowieckich i nie tylko.

Święty biskup Białej Podlaskiej, Orła i Smoleńska

Już w 1959 roku, w czasie odwilży chruszczowowskiej, Ostroumow został zrehabilitowany przez sąd w Smoleńsku, potem decyzję tą powtórzono w latach dziewięćdziesiątych. 17 lipca 2001 został kanonizowany jako jeden z Soboru Świętych Nowomęczenników i Wyznawców Rosyjskich. Jako dzień wspomnienia liturgicznego, obok daty ogólnego wspomnienia soboru, wyznaczono rocznicę śmierci. Udało nam się odnaleźć informację, że jeszcze w 2013 na uroczystości cerkiewne na miejscu jego śmierci zapraszano przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej i ich obecność była uprzejmie odnotowywana.

W Białej Podlaskiej pod wezwaniem świętego męczennika Serafima Ostroumowa jest parafia wojskowa na tzw. starym lotnisku na ulicy Łomaskiej.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 665b8e2616

Henryk Łubieński i jego lubartowska fabryka fajansu

Kiedy Lubartów był Bolesławcem

W zakupionym od Małachowskich pałacu Łubieński nie zamierzał mieszkać. Już bardziej interesowała go stajnia, w której zamyślił urządzić fabrykę naczyń z fajansu a z czasem może i porcelany. Biznes nie przetrwał długo: sporym problemem było pozyskanie surowca, sam właściciel zaś szybko popadł w kryminalne kłopoty.

Henryk Łubieński, właściciel dóbr lubartowskich, założyciel fajansiarni oraz fabryki stali w Serocku koło Firleja, jeden z rekinów biznesowych Królestwa oraz całkiem poważny... aferzysta!

Do dzisiejszych czasów zachowało się sporo przedmiotów, które możemy z dużą pewnością opisać jako pochodzące z działającej w latach 1839-1850 lubartowskiej fajansiarni. Największy ich zbiór udało się zgromadzić na początku wieku przy okazji wystawy przemysłowej w Lublinie. Opisał je wtedy Hieronim Łopaciński.

Henryk Łubieński, rekin biznesu

Założycielem fajansiarni był Henryk Łubieński, jeden z najbardziej rzutkich ludzi interesów w Kongresówce. Był dyrektorem i wiceprezesem Banku Polskiego, zakładał cukrownie, odlewnie metalu, huty, fabryki prochu i saletry, posiadał też znaczny majątek ziemski. Pod Serockiem koło Firleja założył też fabrykę stali. Jego stałym partnerem w większości poczynań biznesowych był brat Tomasz. Była to postać dość szczególna, powszechnie rozpoznawalna i wnosząca ze sobą nie tyle kompetencje merytoryczne co popularność osobistą i duży pakiet cennych nieraz znajomości. Do historii wdarł się szturmem jako jeden z najwybitniejszych oficerów napoleońskiego pułku szwoleżerów, tych spod Saragossy, Somosierry i wyprawy rosyjskiej 1812. Potem poszedł wprawdzie drogą lojalnej współpracy z władzami Królestwa Polskiego, w czasie powstania listopadowego szukał sposobów zakończenia wojny, w interesach nie był, delikatnie mówiąc, samorodnym talentem, jednak jego obecność we władzach wszelkich spółek, spółeczek i konsorcjów dodawała im blasku.

Skąd wziąć glinę?

Dobra lubartowskie Henryk Łubieński kupił od Małachowskich w 1839 roku i, razem z bratankiem Pawłem, przystąpił do budowy przedsiębiorstwa. Lokalizację znalazł w pałacowych stajniach.

Zdjęcie z katalogu wystawy przemysłowej w Lublinie z przykładami ceramiki produkowanej niegdyś w Lubartowie i w - również nieistniejącej - fajansiarni w Tomaszowie Lubelskim

Porcelana jest ceramiką najwyższej próby, a fajans, choć wytwarzany jest z tych samych surowców, ma niższą klasę. Fajans jest grubszy i cięższy

Nie jesteśmy pewni co do mechanizmu pozyskiwania surowców. O ile drewno do wypału i wapno nabywał bez trudu lokalnie, o tyle nie wiadomo, skąd zwożono glinę o odpowiednich parametrach. Pewne „zagłębie" garncarskie mieściło się w nieodległym Firleju, ale dość prawdopodobne jest, że korzystano również z surowca spod Ostrowca, Ćmielowa a może nawet i spod Lwowa. Wydaje się, ze dostęp do dobrej jakości gliny był główną barierą nie pozwalającą na osiągnięcie wysokiej jakości albo porwanie się na produkcję porcelany, co być może było dalszym planem Łubieńskiego.

Metoda angielska, czeska czyli lubartowska

W większości produkowano jednak przedmioty o charakterze użytkowym, różne dzbanki, misy, platery, część z nich zupełnie nie barwiona, ozdobiona tylko żłobieniami. Z artykułu pani dr Karoliny Wolskiej-Pabian wynika, że być może cechą wyróżniającą były mocniejsze niż u innych producentów szkliwienia, zarówno połyskujące jak i matowe, przywodzące na myśl produkty z kamionki angielskiej. Ale w reklamach też posługiwano się informacjami, że jest to „metoda czeska".

Z opisu zbiorów posiadanych na stronie Politechniki Lubelskiej: Kamionkowe i fajansowe wyroby lubartowskie mają swój specyficzny, niepowtarzalny styl. Wytwarzane tu talerze, talerzyki, plecione koszyki, koszyczki, wazy, wazoniki czy inne naczynia charakteryzują się jednotonową barwą – białą, szarą, kremową, brunatną, brązową w różnych odcieniach a nawet czarną. Ich interesującą, niepowtarzalną dekorację stanowią elementy plastyczne w postaci różnorodnych motywów. Wytwarzano również wyroby o charakterze rzeźby jak np. postacie ludzkie czy zwierzęta (przy czym ulubionym wzorem były psy)

Sam sobie udzielał kredytów

Rozwój firmy został zahamowany przez osobiste kłopoty właściciela. Już w 1841 przepisał udziały na bratanka, bo wobec niego wytoczono poważne zarzuty. Na czym polegało przestępstwo, którego miał dopuścić się Henryk Łubieński i jego wspólnicy? Wykorzystał otóż swoją działalność we władzach Banku Polskiego do do udzielania pożyczek samemu sobie i to praktycznie bez żadnych gwarancji. Coś tam w papiery było wpisywane, ale albo nie miało to odpowiedniej wartości, żeby pokryć ewentualne roszczenia wierzycieli albo też na tych samych składnikach majątku zabezpieczonych było wiele zobowiązań. Dodatkowym efektem było to, że wnoszone przez niego do spółek udziały nie miały realnej wartości. Wyrok, który zapadł w 1848 roku opiewał na kilka lat więzienia z czego część na zsyłce w Rosji. Po powrocie do Polski nie odgrywał już tak poważnej roli jak wcześniej.

Pozostawiony sam sobie Paweł Łubieński nie podołał wyzwaniu, być może zresztą rzecz cała była nie najlepiej skalkulowana. Likwidacją firmy nastąpiła w 1850 roku. Jeszcze kilka lat później działał jednak sklepik, który trudnił się wyprzedażą.

Zbigniew Smółko

REG

„Zapomniany Radzyń. Opowieść dziadka" Piotra Szkurłatowicza

Spacer po kilku Radzyniach

Wydawcą, przy wsparciu Powiatu Radzyńskiego, jest Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych. Książka dostępna jest w jego siedzibie oraz radzyńskich księgarniach

Książka jest dobrze wymyślona, oryginalna i przeprowadzona z wdziękiem. Wiedza uczonego przeplata się z dziejami rodziny, własnymi wspomnieniami, historie z historyjkami, wydarzenia o randze ogólnopolskiej z mikrohistorią, wszystko zaś podane w formie przystępnej i inspirującej do kontynuacji.

Książeczka „Zapomniany Radzyń. Opowieść dziadka" pana Piotra Szkurłatowicza, znanego w powiecie radzyńskim historyka, nauczyciela i inicjatora wielu działań związanych z pamięcią lokalną, urzeka pod kilkoma względami. Sam tytuł jest pewnym „puszczeniem oka", bo dzięki publikacji wiele ciekawych rzeczy traci właśnie szansę ba bycie zapomnianym.

Autor przyjął, ułatwiającą przyswajanie, formę opisu spaceru w towarzystwie wnucząt, którym dziadek opowiada o historii miasta. A w zasadzie kilku miast. Tego dawnego, którego symbolami są wielkie nazwiska Mniszchów, Szczuków, Potockich, Sapiehów, Szlubowskich. Drugiego, zapamiętanego przez dziadków, którzy pamiętali inne nazwy ulic, dzielnic, nieistniejące budynki, wojnę, odbudowę miasta, ówczesne społeczeństwo z liderującymi mu Sitkowskim, Chomiczewskim, Prejznerami, Pietrzakami. Wreszcie trzeciego, które Autor poznawał osobiście, będąc w wieku teraźniejszych słuchaczy: Radzynia późnego PRL-u, mającego swoją specyfikę prowincjonalnego miasteczka ale w którym przecież też się żyło, kończyło szkoły, chodziło na Orlęta, wstępowało do „Polonii", na lody do Szabrańskich...

Całość jest bogato udokumentowana zdjęciami z różnych radzyńskich zasobów (w tej chwili istnieje w internecie kilka wartościowych, stale rozszerzanych kolekcji).

Jedynym czego w tej publikacji mi brakuje (zresztą nie tylko tutaj, od lat namawiam starych rdzennych radzyniaków na narysowanie takowej) jest mapa dawnego Radzynia. Nie chodzi tylko o zmieniane nazwy ulic, rozszerzające się granice miasta ale też nazwy popularne, których nie ma w oficjalnych spisach ale są doskonale rozumiane przez miejscowych: gdzie jest Syndykat, gdzie Okręgówka, gdzie Kaleń, gdzie, wspomniane wyżej, lody u Szabrańskiego, a gdzie u Fręchowicza...

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 665b8e2616

Ryszard Turyk (1948–2023)

Budował pamięć i dumę Międzyrzeca Podlaskiego

Odszedł Ryszard Turyk, opozycjonista PRL, uznany regionalista i samorządowiec, wierny swemu rodzinnemu miastu, którego chwalebną przeszłość, patriotyzm i wartości sławił w redagowanych latami rocznikach.

Fot. Marek Pietrzela

Ryszard Turyk zmarł 20 września 2023 r.

Andrzej Czapski,
prezydent Białej Podlaskiej
Bardzo mi szkoda, że odeszła postać historyczna, działacz dawnej „Solidarności"

Tadeusz Kucharuk,
twórca Wolnego Obszaru Celnego
Był chwalebnym wyjątkiem osoby, która nie dorabia się, ale wspiera inicjatywy prospołeczne

Urodził się 1 lipca 1948 roku w Międzyrzecu Podlaskim jako syn Mariana i Marianny z domu Jedynak. Szkołę podstawową oraz liceum ogólnokształcące ukończył w tym mieście. W latach 1968-1973 studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na wydziale filozofii chrześcijańskiej, gdzie uzyskał tytuł magistra filozofii.

Zwolniony z pracy bez podania przyczyny

W latach 1972 do 1982 r. pracował jako instruktor szkoleniowy w oddziale wojewódzkim Stowarzyszenia PAX w Lublinie, a później w Białej Podlaskiej. Od lutego 1980 r. był przewodniczącym bialskopodlaskiego oddziału wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX.

– Kiedy jako asystent UMCS nie chciałem się zapisać do partii, zostałem wyrzucony z uczelni. Wróciłem do mego miasta, Międzyrzeca, i zostałem przygarnięty przez Rysia Turyka w Towarzystwie Przyjaciół Nauk – wspomina bialski historyk dr Szczepan Kalinowski, który też znalazł swoje miejsce w Stowarzyszeniu PAX, a od wielu lat współpracował z filozofem w Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

Ryszard Turyk wziął ślub z Grażyną Hamulczyk na swoje urodziny w 1978 r. Urodziło im się czworo dzieci – trzech synów: Damian, Łukasz i Dawid oraz córka Agnieszka – tak odnotował w biografii filozofa międzyrzecki poeta Ryszard Kornacki.

W latach 1980-1981 Ryszard Turyk był aktywnym działaczem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" w Białej Podlaskiej, gdzie pracował jako instruktor w Stowarzyszeniu PAX. Po wprowadzeniu stanu wojennego kontynuował działalność opozycyjną w „Solidarności" oraz w grupie posła Ryszarda Reiffa.

– Został zwolniony z pracy bez podania przyczyny i w okresie od lutego do października 1982 r. przez ponad sześć miesięcy pozostawał bez pracy, ze względów politycznych nie mógł znaleźć nowego zatrudnienia – odnotował po latach Instytut Pamięci Narodowej.

Dopiero w październiku 1982 r. Turyk podjął pracę jako wiejski nauczyciel w Szkole Podstawowej w Tłuśćcu, gdzie w latach 1994-95 był dyrektorem.

Zasłużony i odznaczony

W roku 2000 Ryszard Turyk otrzymał odznakę „Zasłużony dla Miasta Międzyrzeca Podlaskiego".
W 2003 r. kapituła Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie przyznała mu prestiżowy medal im. Zygmunta Klukowskiego. Otrzymał też odznakę „Zasłużonego dla Województwa Lubelskiego". Prezydent RP postanowił w 2012 r. nadać mu odznaczenie Krzyż Wolności i Solidarności.
Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Międzyrzec Podlaski przyznano mu w 2015 r.

„Ryszard Turyk dowartościował swoje rodzinne miasto. Przekonał nas, że warto pokazać historię Międzyrzeca i okolic jako coś wyjątkowego"

W opozycji i w pierwszych samorządach

W okresie od 1982-1989 był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa w związku z prowadzoną działalnością w strukturach podziemnej „Solidarności". Aktywnie działał w Klubie Myśli Politycznej „Dziekania", najważniejszej obok „Solidarności" opozycyjnej formacji drugiej połowy lat osiemdziesiątych w Polsce.

W 1989 r. jako reprezentant tego klubu został wybrany przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego NSZZ „Solidarność" w Białej Podlaskiej, a później przewodniczącym Miejskiego Komitetu Obywatelskiego w Międzyrzecu Podlaskim.

W maju 1989 r., przed wyborami parlamentarnymi, Ryszard Turyk, Ryszard Gałązka oraz Andrzej Czapski uczestniczyli w bialskopodlaskich prawyborach na kandydata do Senatu RP. Wygrał Andrzej Czapski i następnie zwyciężył w wyborach, uzyskując mandat senatorski.

– Wkrótce, kiedy powstały sejmiki wojewódzkie, Rysio Turyk jako znany działacz opozycyjny został wytypowany przez delegatów miast i gmin na przewodniczącego Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego. Gdy ja byłem wojewodą, sejmik miał rolę tylko konsultacyjną. Zapamiętałem z tych czasów Rysia jako pogodnego, życzliwego i zrównoważonego człowieka. Nigdy nie widziałem go zdenerwowanego. Był skłonny do porozumienia. Ze smutkiem teraz przyjąłem wiadomość o jego śmierci i składam jego rodzinie kondolencje. Bardzo mi szkoda, że odeszła postać historyczna, działacz dawnej „Solidarności" – nie kryje smutku Andrzej Czapski.

W latach 1989-91 Ryszard Turyk był członkiem Komitetu Obywatelskiego NSZZ Solidarność przy Lechu Wałęsie. Został jednym z założycieli Porozumienia Centrum – polskiej partii politycznej Jarosława Kaczyńskiego o profilu chrześcijańsko-demokratycznym, która powstała 12 maja 1990. Kandydował później z Porozumienia Centrum w wyborach parlamentarnych do Sejmu RP.

Po reformie samorządowej z 1990 r. wybrano go przewodniczącym międzyrzeckiej Rady Miasta i jako jej delegat został przewodniczącym Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego.

Wpływał na rozwój regionu

– Kiedy Ryszard Turyk był szefem sejmiku, poparł tworzenie Wolnego Obszaru Celnego w Małaszewiczach. Dzięki niemu też trafiłem do prezesa Głównego Urzędu Ceł, kiedy zablokowano nam powołanie Studium Celnego (był nawet później tam dyrektorem). Opowiedział się także za utworzeniem drugiej uczelni bialskiej po AWF. Chociaż był wpływową osobą, to jednak zachowywał rozsądek i normalność. Był chwalebnym wyjątkiem osoby, która nie dorabia się, ale wspiera inicjatywy prospołeczne, w dodatku nawet przygotowywane przez osoby o innej orientacji politycznej – podkreśla Tadeusz Kucharuk, bialski przedsiębiorca, twórca WOC.

Przed reformą administracyjną Ryszard Turyk zabiegał także o utworzenie powiatu międzyrzeckiego. Podczas pierwszych przymiarek pozyskał nawet poparcie dla tej idei ze strony sejmiku i wojewody bialskopodlaskiego.

W drugiej kadencji został przewodniczącym komisji oświaty Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego i przewodniczącym komisji społecznej w RM Międzyrzec Podlaski.

Kiedy likwidowano woj. bialskopodlaskie, wybrano go radnym i następnie wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Bialskiego (w latach 1998-2001). Przewodniczył klubowi AWS w powiecie bialskim.

Znalazł swoje miejsce w rodzinnym mieście jako historyk i regionalista. W latach 1997-99 był redaktorem naczelnym samorządowego pisma „Głos Międzyrzecki".

Pozostały cenne regionalnie roczniki

W kwietniu 1997 r. został wybrany prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim i redagował „Rocznik Międzyrzecki". Pod jego przewodnictwem wydano wiele cennych opracowań i publikacji związanych z międzyrzeckim rejonem.

– To była wielka sztuka przez wiele lat przygotowywać liczący prawie 300 stron „Rocznik Międzyrzecki". Ryszard Turyk dowartościował swoje rodzinne miasto. Przekonał nas, że warto pokazać historię Międzyrzeca i okolic jako coś wyjątkowego. Nawet po groźnym wypadku drogowym nie ustawał w wysiłkach – wspomina dr Szczepan Kalinowski, wiceprezes TPN.

– Wspominam Rysia bardzo ciepło. Zapisał się złotymi zgłoskami w historii nie tylko miasta. Oddał się całą duszą działalności społecznej, dzięki niemu przetrwało TPN. Podniósł rangę naszego miasta w ruchu regionalnym – zaznacza znany międzyrzecki poeta i prozaik Ryszard Kornacki, który jest autorem słownika biograficznego „Międzyrzec w życiorysy wpisany."

Ryszard Turyk kierował stowarzyszeniem w latach 1997-2019. Od 2019 r. nowym prezesem TPN jest nauczyciel Andrzej Kurenda.

– Już w 2000 r. spotkałem się z Ryszardem Turykiem, kiedy prowadził różnego rodzaju konkursy dla młodzieży. To on wdrażał mnie w pracę społeczną, gdy jeździliśmy na spotkania towarzystw regionalnych w całym kraju. Wspólnie cyklicznie organizowaliśmy imprezy i upamiętnienia w al. Katyńskiej. Prezes był zawsze ciepłym, sympatycznym człowiekiem, otwartym dla ludzi i chętny do pomocy, w tym też niewidomym – wspomina Andrzej Kurenda.

Dodaje, że 7 września jeszcze Ryszard Turyk pojawił się na uroczystości 55-lecia TPN. Jednocześnie z okazji niedawnej 75. rocznicy urodzin byłego prezesa wręczono mu kwiaty. Jubilat przyjął to z uśmiechem.

„Tracimy bardzo zasłużonego człowieka"

Andrzej Kurenda powiedział nam, że nagle w ostatnią środę jego poprzednik miał zawał i został odwieziony do szpitala. Niestety, nie udało się go uratować.

Znanego samorządowca pożegnano w ubiegły piątek podczas mszy św. pogrzebowej w międzyrzeckiej Parafii Chrystusa Króla.

– To był regionalista obdarzony wielką charyzmą. Na skalę krajową została doceniona działalność międzyrzeckiego TPN. Ryszard Turyk, jako prezes towarzystwa, wykazał się niestrudzoną wolą w dzieleniu się efektami TPN w szkołach, ośrodkach kultury i bibliotekach, gdzie promował wiedzę historyczną i regionalną. Doświadczony przez choroby nie poddawał się im. Tracimy bardzo zasłużonego człowieka, który tak pięknie zapisał się w dziejach regionu – mówi Tadeusz Łazowski, były starosta bialski, obecny członek zarządu powiatu.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl 665b8e2616

Platinum Motor Lublin znów został Drużynowym Mistrzem Polski

Po raz drugi z rzędu zespół lubelskich żużlowców wywalczył złoty medal PGE Ekstraligi. W finałowym dwumeczu Platinum Motor był zdecydowanie lepszy od Betard Sparty Wrocław, z którą wygrał zarówno na własnym torze, jak i w rewanżu w stolicy Dolnego Śląska.

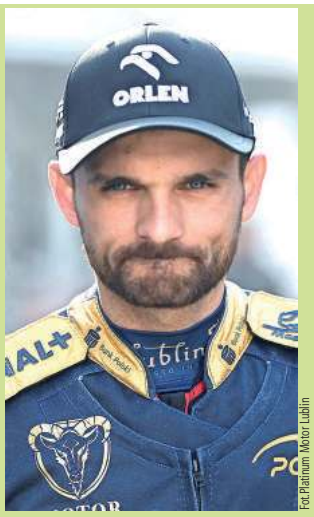

Fot. Platinum Motor Lublin

BARTOSZ ZMARZLIK (Platinum Motor Lublin):

Trafiłem do drużyny, która wygrała ligę w ubiegłym roku, ale nie czułem presji obrony tytułu. Jestem zaskoczony in plus, w jaki normalny i spokojny sposób można funkcjonować w klubie. Każdy wie, po co przyjeżdża na dany mecz i co ma zrobić. Oczywiście, były mocne przygotowania do tego, by dołożyć cenne punkty dla klubu i zakończyć rok, tak jak to sobie wymarzyliśmy. Sprawdzałem, bo było to dla mnie dosyć ważne, czy zakończyłem sezon z najwyższą średnią biegopunktową. I choć w trakcie rozgrywek były różne przeprawy, to ostatecznie się udało, z czego się bardzo cieszę, podobnie jak z pierwszego złota w roli seniora. Teraz już myślę tylko o tym, by 30 września znów zdobyć Indywidualne Mistrzostwo Świata.

„Koziołki" przystępowały do rewanżowego meczu o złoto z zaliczką 12 punktów z pierwszego ze spotkań, które odbyło się na stadionie przy Alejach Zygmuntowskich. Po początkowej serii startów przewaga lublinian była jeszcze większa, ponieważ podopieczni trenera Macieja Kuciapy prowadzili 16:8. – *Jeszcze trudno coś wywnioskować. Nie mieliśmy, póki co żadnej narady, tylko skupiamy się na swoich sprzętach. Każdy pojechał na tyle dobrze, że nie było dużo zagwozdek do rozwiązania* – stwierdził przed kamerami Canal+ junior Mateusz Cierniak.

W pierwszym z biegów upadek podczas ostatniego okrążenia zanotował Artiom Łaguta z Betard Sparty, ale mógł kontynuować zawody. W siódmej gonitwie znacznie poważniej wyglądającą kraksę zaliczył Tai Woffinden, który przystąpił do ścigania pomimo niedoleczonej kontuzji ręki. Brytyjczyk jeżdżący dla wrocławskiego zespołu nie był zdolny do dalszej rywalizacji. To jeszcze bardziej utrudniło sytuację miejscowych, którzy i tak podczas drugiej przerwy na kosmetykę toru przegrywali 14:28.

Sprawa mistrzostwa szybko wydawała się przesądzona i w dalszej części meczu nie doszło do niespodzianki. Platinum Motor przypieczętował złoto już w dziewiątym wyścigu, stając się trzecią drużyną w XXI wieku, która obroniła tytuł. O ile jednak przed rokiem to lublinianie musieli gonić wynik po porażce w pierwszym meczu w Gorzowie Wielkopolskim, to tym razem nie pozostawili wątpliwości, kto był lepszy w obu finałowych konfrontacjach. Ostatecznie triumfowali we Wrocławiu różnicą 20 oczek, a ogółem 106:74 w dwumeczu. A najskuteczniejszym w szeregach „Koziołków" był Dominik Kubera, który przecież wiosną borykał się z poważną kontuzją kręgosłupa.

Dla żółto-biało-niebieskich to drugie mistrzostwo w historii klubu. Swój dziewiąty tytuł i piętnasty medal DMP zdobył Jarosław Hampel. Po raz pierwszy w karierze po złoto jako senior sięgnął natomiast Bartosz Zmarzlik. Platinum Motor został ponadto zespołem, który wywalczył najwyższe jak dotąd wyjazdowe zwycięstwo w finale. Ta drużyna niewątpliwie zapisała się złotymi zgłoskami w historii speedwaya.

Betard Sparta Wrocław - 35 pkt

9. Tai Woffinden - **4+1** (3,1*,w,-,-,-)
10. Piotr Pawlicki - **10+2** (2,2,2,1,1*,2*)
11. Artiom Łaguta - **5** (u,2,3,-,-)
12. Connor Bailey - **nie startował** (-,-,-,-)
13. Daniel Bewley - **9** (2,1,0,1,2,3)
14. Kevin Małkiewicz - **2** (0,0,2,0)
15. Bartłomiej Kowalski - **5+1** (1,0,1*,2,1)
16. Kacper Andrzejewski - **0** (0,0,0)

Platinum Motor Lublin - 55 pkt

1. Jarosław Hampel - **10+1** (2,3,0,2*,3)
2. Dominik Kubera - **11+1** (3,2*,3,3,-)
3. Fredrik Lindgren - **5** (1,3,1,0)
4. Jack Holder - **9** (3,0,3,3,-)
5. Bartosz Zmarzlik - **9** (1,3,2,3,-)
6. Mateusz Cierniak - **5+2** (2*,1,0,2*)
7. Bartosz Bańbor - **6** (3,1,1,1)
8. Kacper Grzelak - **0** (0)

Karol Kurzępa

Brązowy medalista był za mocny

Po trzech z rzędu ekstraligowych zwycięstwach rugbiści Edach Budowlanych Lublin musieli uznać wyższość rywali. W szóstej kolejce obecnego sezonu niebiesko-biało-czerwoni ulegli na wyjeździe Orkanowi Sochaczew.

O pierwszej połowie konfrontacji z brązowymi medalistami poprzednich rozgrywek niebiesko-biało-czerwoni chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Rywale wygrali ją bowiem aż 24:0. Dużo lepiej ekipa z Lublina zaprezentowała się po zmianie stron, ale finalnie miejscowi wygrali różnicą 12 punktów.

Edach Budowlani zanotowali drugą porażkę w sezonie. Następny mecz czeka grającego trenera Stanisława Powała-Niedźwieckiego i jego podopiecznych 8 października. Wówczas do Lublina przyjedzie gdańska Lechia.

Orkan Sochaczew - Edach Budowlani Lublin
38:26 (24:0)

Punkty: Ian Trollip 6 (3pd), Marzuq Maarman 5 (P), Jakub Dec 5 (P), Piotr Psuj 5 (P), Maciej Grabowski 5 (P)

Karol Kurzępa

Motor z bolesną domową porażką

Piłkarze lubelskiego Motoru doznali drugiej z rzędu ligowej porażki. W meczu 9. kolejki trwającego sezonu Fortuna I ligi podopieczni Goncalo Feio ulegli na Arenie Lublin Wiśle Kraków 1:4.

Do przerwy było 0:2. Najpierw, po błędzie gospodarzy w okolicach własnego pola karnego, do siatki trafił Jesus Alfaro, któremu pomógł fakt, że po jego strzale tor lotu piłki niefortunnie zmienił interweniujący Arkadiusz Najemski.

Po dwóch kwadransach lublinianie mieli dwa gole straty. Tym razem na listę strzelców wpisał się Angel Rodado.

Ten sam piłkarz zdobył bramkę z rzutu karnego po zmianie stron. „Jedenastka" została podyktowana po zagraniu ręką Piotra Ceglarza we własnym polu karnym.

W 75. minucie nadzieje lubelskich kibiców na korzystny rezultat odżyły, po tym, jak bramkę dla Motoru zdobył po rzucie rożnym Najemski. Stoper Motoru wykorzystał dobre dośrodkowanie z rzutu rożnego autorstwa Damiana Sędzikowskiego.

Wynik ustalili zawodnicy klubu z Małopolski. Po zagraniu ręką Rafała Króla w polu karnym sędzia znów podyktował karnego, którego „na raty" wykorzystał Goku Roman.

Żółto-biało-niebiescy przegrali trzeci mecz w sezonie, w tym drugi na własnym boisku. W dodatku po raz pierwszy za kadencji trenera Goncalo Feio doznali tak wysokiej porażki i stracili komplet punktów w drugim spotkaniu z rzędu. Okazja do rehabilitacji już we wtorek w Pucharze Polski. Na Arenę Lublin przyjedzie wówczas Puszcza Niepołomice.

Motor Lublin - Wisła Kraków
1:4 (0:2)

Bramki: Najemski 74 - Najemski 22 (samobójcza), Rodado 29, 63 (z karnego), Roman 90+4

Motor: Budziłek – Wójcik, Rudol (73 Romanowski), Najemski, Luberecki, Gąsior, M. Król (56 Rybicki), Wojtkowski (56. R. Król), Wolski (64 Sędzikowski), Ceglarz, Wełniak (64 Śpiewak)

Karol Kurzępa

Polski Cukier Start udanie zaczął sezon

Po 147 dniach przerwy koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin zagrali mecz o stawkę w hali Globus. Na inaugurację kampanii 2023/24 czerwono-czarni zwyciężyli z Arriva Twardymi Piernikami Toruń.

Po pierwszej kwarcie gospodarze prowadzili różnicą pięciu oczek. Na dużą przerwę schodzili, wygrywając 56:44. Po zmianie stron kontrolowali przebieg wydarzeń na parkiecie i przypieczętowali zasłużony triumf.

Z bardzo dobrej strony pokazali się nowi zawodnicy w szeregach lubelskiej drużyny. Rzucający Liam O`Reilly zdobył 23 punkty, natomiast pełniący od tego sezonu funkcję kapitana Jabril Durham zapisał na swoim koncie o oczko mniej. – *Dziękuję kibicom, którzy pojawili się w dobrej liczbie na pierwszym domowym meczu* – powiedział Durham. – *To dla nas pierwsze zwycięstwo po mocnym okresie przygotowawczym. Niektórzy z zawodników mieli problemy z kontuzjami, ale powrócili do zdrowia przed tym meczem i pomogli drużynie. Zagraliśmy solidnie w obronie. Możemy bronić lepiej, ale najważniejsze, że zaczęliśmy sezon od wygranej. Teraz musimy być gotowi, by kontynuować serię* – podsumował Amerykanin.

Wygrana została zadedykowana przebywającemu w szpitalu zawodnikowi Polskiego Cukru Startu, Jakubowi Karolakowi, który w ostatnich dniach doznał infekcji oka. Na szczęście jednak niebawem doświadczony gracz powinien wrócić do treningów.

W najbliższy piątek podopieczni trenera Artura Gronka zagrają na wyjeździe z Treflem Sopot. Początek meczu zaplanowano 29 września o godzinie 20:10.

Polski Cukier Start Lublin - Arriva Twarde Pierniki Toruń
102:85
(23:18, 33:26, 24:19, 22:22)

Lublin: O`Reilly 23, Durham 22, Gabrić 15, Benson 14, Krasuski 12, Wade 7, Dziemba 5, Put 4, Pelczar, Kępka

Karol Kurzępa

MKS FunFloor Lublin z kolejną wygraną

Piłkarki ręczne lubelskiego klubu wywalczyły trzecie zwycięstwo w nowym sezonie Orlen Superligi kobiet. W spotkaniu 3. kolejki rozgrywek biało-zielone w dobrym stylu pokonały zespół z Jarosławia.

Już do przerwy podopieczne trenerki Edyty Majdzińskiej prowadziły 19:5, zdecydowanie dominując na parkiecie. Gospodynie przeważały nad przyjezdnymi właściwie w każdym elemencie gry. Były znacznie skuteczniejsze od rywalek w ataku, popełniały mniej błędów, miały lepiej dysponowane bramkarki oraz skutecznie realizowały obraną taktykę. Lublinianki nie traciły przy tym koncentracji, regularnie budując przewagę na tablicy wyników.Po zmianie stron miejscowe straciły co prawda więcej goli, niż w pierwszej połowie, ale nadal kontrolowały przebieg boiskowych wydarzeń. Dzięki temu nie miały najmniejszych problemów z sięgnięciem po trzecią z rzędu wygraną. Za najlepszą szczypiornistkę w szeregach gości uznano Julię Skubacz. Natomiast MVP po stronie biało-zielonych została Magda Balsam. – *Dobra obrona zawsze przynosi szybkie kontry i to był klucz na ten mecz, jak i na kolejne, bo tak chcemy grać, więc cieszy fakt, że to wychodzi* – przyznała skrzydłowa.

Początek sezonu jest dla MKS-u bardzo udany. Wicemistrzynie kraju pokazują, że szereg zmian dokonanych w składzie latem przyniósł oczekiwane skutki. W następnej kolejce lubelski zespół zagra na wyjeździe z MKS URBIS Gniezno. Początek spotkania zaplanowano w sobotę, 30 września o godzinie 18:00.

MKS FunFloor Lublin - Handball JKS Jarosław
35:16 (19:5)

Lublin: Gawlik, Wdowiak - Balsam 8, Achruk 7, Płomińska 6, Tomczyk 3, Pastuszka 3, Szynkaruk 2, M. Więckowska 2, Posavec 1, D. Więckowska 1, Pietras 1, Masna 1, Noga, Szczepaniak

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 665b8e2616

Wstyd w Radzyniu. A teraz Podlasie rozstrzelał „Pyza”

Gracze z Białej Podlaskiej będą chcieli jak najszybciej zapomnieć o minionym tygodniu.

Podopieczni Artura Renkowskiego przegrali po rzutach karnych z Orlętami II Radzyń Podlaski i odpadli z Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Dzisiaj zagrali ze Świdniczanką Świdnik. Beniaminek wygrał 2:0. Oba trafienia dla gości zaliczył Michał „Pyza” Zuber.

Pozostał wstyd

III runda Pucharu Polski miała być formalnością. Bialczanie pojechali do Radzynia Podlaskiego na bój z rezerwami Orląt, czyli beniaminkiem Klasy Okręgowej. W 63. minucie gospodarze objęli prowadzenie po zagraniu Jana Bożyma i strzale Oskara Siwka. Kwadrans przed końcem wyrównał Dmytro Aviediev. O awansie miały rozstrzygnąć rzuty karne. Radzynianie wykorzystali wszystkie szanse. A bialczanie? Aviediev i Jan Kozłowski przenieśli piłkę nad poprzeczką. Radość Orląt II oznaczała, iż po raz pierwszy w historii w ćwierćfinale pucharu na szczeblu okręgowym zabraknie zespołu z Białej Podlaskiej.

ORLĘTA II RADZYŃ PODLASKI - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 1:1 (0:0)

Bramki: Siwek 63` - Aviediev 75`.

Orlęta II: Rutkowski - Grochowski (89` Kałuski), Zieliński, Koprianiuk (50` J. Rycaj, 83` Paszkowski), Matejek, Siudaj, Korolczuk, Wardziak (77` M. Mitura), Golec (46` Siwek), D. Rycaj, Bożym

Podlasie: Dehtiar - Kapuściński (46` Kamiński), Kot, Kozłowski, Salak (46` Majbański), Andrzejuk, Orzechowski (46` Kurowski), Pigiel (46` Podstolak), Pacek (56` Jakóbczyk), Kosieradzki (13` Kobyliński), Nojszewski (46` Aviediev).

Żółte kartki: Siudaj, Grochowski, D. Rycaj, Siwek - Kot, Kozłowski, Majbański, Kamiński,

RZUTY KARNE

1:0 Arkadiusz Korolczuk
1:1 Szymon Kamiński
2:1 Bartłomiej Siudaj
2:1 X Dmytro Aviediev
3:1 Bartłomiej Matejek
3:1 X Jan Kozłowski
4:1 D. Rycaj

Zasłużony triumf beniaminek

Po wstydliwej porażce w pucharze zespół z Białej Podlaskiej mógł odkuć się w lidze. Do grodu nad Krzną przyjechał beniaminek - Świdniczanka Świdnik.

I co? I wygrał 2:0 po dwóch bramkach Michała Zubera. - Wygraliśmy zasłużenie. To nasz trzeci triumf z rzędu. Byliśmy skuteczniejsi, lepsi. Pokazaliśmy więcej jakości i mamy komplet punktów. Tak naprawdę od początku do końca kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń - mówi Łukasz Gieresz, szkoleniowiec zespołu ze Świdnika.

Jednym z bohaterów przyjezdnych był Michał Zuber. Wychowanek Górnika Łęczna i były gracz Wisły Puławy, Orląt Radzyń Podlaski czy Lewartu Lubartów otworzył wynik po pół godzinie gry, kiedy to po przechwycie Klim Morenkov chciał uderzać, a z jego próby wyszło podanie do popularnego „Pyzy”, który nie miał problemów z pokonaniem Rafała Misztala. Również ta dwójka odegrała znaczące role przy golu na 0:2. Pierwszy z nich popisał się indywidualną akcją i uderzył. Piłka odbiła się od jednego z obrońców i trafiła pod nogi Zubera, który z bliska huknął pod poprzeczkę.

- To był mecz, w którym mieliśmy sporo posiadania piłki, płynnie zdobywaliśmy teren z piłką do 30 metra od bramki przeciwnika, jednak im bliżej bramki, tym bardziej byliśmy obnażani. W pierwszej połowie zawodnicy w ofensywie byli zbyt statyczni, w drugiej to się poprawiło. Niestety, co udało się wykreować to i tak zostało zmarnowane. Nie ma co ukrywać, że ofensywa i to jak wyglądamy pod bramką przeciwnika to największy problem drużyny, a ostatni mecz pucharowy tylko potwierdził nasz brak jakości i kreatywności - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec przyznaje, że musi bronić zawodników, bo praktycznie wszyscy, którzy występują w ataku, grają na nie swoich pozycjach ze względu na kontuzje i inne sprawy sportowe. - Teraz już nie cofniemy błędów popełnionych wcześniej, dlatego możemy jedynie skupić się na tym, żeby chłopacy się rozwijali w tygodniu, pracowali nad zachowaniami na połowie przeciwnika, żeby były jakościowo zbliżone do tych, jakie prezentowali zawodnicy Świdniczanki, bo nasza sytuacja kadrowa w następnych tygodniach nie będzie o wiele lepsza, a żeby punktować, musimy zdobywać bramki - dodaje.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA – ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK 0:2 (0:1)

Bramki: Zuber 32` i 71`.

Podlasie: Misztal - Kapuściński, Podstolak, Aviediev, Salak, Kamiński, Orzechowski, Pigiel, Pacek (55` Lepiarz), Kurowski (77` Majbański), Jakóbczyk (70` Andrzejuk).

Świdniczanka: Socha - Futa, Pielach, Koźlik, Szymala (89` Ptaszyński), Sikora (89` Kuchta), Czułowski, Morenkov, Kotowicz (79` Sypeń), Paluch (79` Kompanicki), Zuber (90` Kukulski).

Żółte kartki: Salak, Kapuściński.

Sędziował: Mikulski (Lublin).

Widzów: 900.

Do spadkowicza

W sobotę nasi piłkarze pojawią się w Tarnobrzegu. Początek meczu o godz. 16:00.

Siarka to spadkowicz z II ligi, który z pewnością chce wrócić na poziom centralny. Podopieczni Dariusza Kantora w tym sezonie wygrali cztery mecze przed własną publicznością i raz zremisowali.

mp

Jak nie u siebie z Podhalem to kiedy?

Pierwsza połowa do zapomnienia, druga znacznie lepsza. Orlęta miały więcej sytuacji, ale goście najlepszą: rzut karny w końcówce pierwszej połowy.

Remis nikogo nie krzywdzi, ale nieprzyjemnego konkretu zapudrować się nie da: w dziewięciu kolejkach biało-zieloni nie wygrali, są głęboko w strefie spadkowej, a wielu lepszych okazji na zdobycze punktowe, niż mecz z Podhalem u siebie, raczej już nie będzie.

Trener Marcin Pawłowski dokonał jednej zmiany w składzie: jako wysunięty napastnik zagrał Karol Rycaj, do linii pomocy wskoczył Borys Piotrowski. W tygodniu z kadry meczowej co najmniej na kilka najbliższych tygodni wypadł Dima Yanchuk, który nabawił się urazu stopy.

W pierwszej połowie Orlęta niemal wyłącznie się broniły. Podhale nie miało na to sposobu. Sytuację stworzyło sobie dopiero w 44. minucie: najpierw Patryk Szymala źle wybił piłkę głową, chwilę potem Piotrowski sfaulował na linii pola karnego i sędzia podyktował jedenastkę. Na szczęście dla miejscowych świetną interwencją popisał się Igor Bartnik. Do przerwy 0:0.

W przerwie Pawłowski wpuścił do ataku Artura Balickiego. Orlęta przejęły inicjatywę, nie była to jednak przewaga miażdżąca. W najlepszej sytuacji był zmiennik Dominik Rycaj, ale jego uderzenie przeleciało nad poprzeczką. Z bliska główkował Cassio, ale bramkarz obronił, ze strzałem zbyt wolno zbierał się Balicki. W końcówce goście próbowali się odgryźć i próbowali szczęścia w kontratakach, ale wynik nie uległ zmianie.

Komentarz

O ile remis mógł satysfakcjonować gości, którzy jakieś tam punkty wcześniej już zdobyli, o tyle dziwi, że gospodarze nie próbowali zagrać va bank. Kreatywny Dominik Rycaj, dość zaskakująco, zmienił, nie najgorzej dysponowanego, swojego brata. Trudno mi wyobrazić sobie, jak kiepsko na treningach muszą wyglądać np. Patryk Malec, Jan Bożym czy Piotr Zmorzyński, że nawet w tej sytuacji nie dostali szansy zastąpienia choć na kwadrans np. wyraźnie gorzej dysponowanego Denisa Ostrovskiego. Trener wykonał tylko dwie z siedmiu możliwych zmian.

W sobotę o 16 Orlęta zagrają na wyjeździe z beniaminkiem Świdniczanką. Rywal wygrał ostatnio trzy mecze z rzędu i pewnie nie będzie chciał tej serii łatwo zakończyć. Największa nadzieja w tym, że w III lidze notowane są znacznie dłuższe serie meczów kiepskich, natomiast drużyn, które potrafią zagrać dobrze cztery razy z rzędu - ze świecą szukać.

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI – PODHALE NOWY TARG 0:0

Orlęta: Bartnik – Krashnevski, Cassio, Duchnowski, Szymala, Piotrowski (46 Balicki), Szczygieł, Szczypek, Koszel, K. Rycaj (66 D, Rycaj), Ostrovski.

żółte kartki - Duchnowski, D. Rycaj - Antkowiak, Karmański, Kawula

Zbigniew Smółko

Czwarta porażka z rzędu Huraganu... Tym razem punkt zabrany w doliczonym czasie

Dla jednych była to czwarta porażka z rzędu. Drudzy, w doliczonym czasie gry, mogli cieszyć się z czwartego z rzędu zwycięstwa. Niestety, patrząc z punktu widzenia kibiców Huraganu, czwarta porażka należała właśnie do międzyrzeczan.

Choć przez większą część spotkania to gospodarze dyktowali tempo gry i stwarzali sobie więcej sytuacji, jako pierwsi na listę strzelców wpisali się przyjezdni. Huragan zdołał odpowiedzieć przed przerwą za sprawą będącego w dobrej dyspozycji kapitana drużyny z Międzyrzeca Podlaskiego - Pawła Radziszewskiego.

Obraz drugiej części spotkania nie zmienił się diametralnie i wydawało się, że to Huragan kontrolował bieg zdarzeń na murawie. Niewykorzystane sytuacje potrafiły się jednak zemścić i w doliczonym czasie gry to goście zdołali strzelić decydującą bramkę w tym spotkaniu. Teraz przed zawodnikami Przemysława Sałańskiego wyjazd do Poniatowej, gdzie pierwszego dnia października zmierzą się z tamtejszą Stalą.

Paweł Radziszewski dwoił się i troił, by strzelić drugą bramkę, jednak tym razem zakończył spotkanie z jednym trafieniem

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI – START KRASNYSTAW 1:2 (1:1)

Bramki: Radziszewski 39` - Więczkowski 29`, Pachuta 90`+1.

Huragan: Mróz – Panasiuk, Warda, Konaszewski, Koryciński, Łukanowski, Łęcki (90` Śledź), Bujalski (61` Storto), Ramotowski, Sychev (61` Krzewski), Radziszewski (90` B. Tkaczuk).

Żółte kartki: Panasiuk - Milcz, Nowak, Strug, J. Sołdecki.

Sędziował: Piotr Jamrowski (Biała Podlaska).

rg

III LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Podlasie - Świdniczanka 0:2
Orlęta - Podhale 0:0
Wiślanie - Sokół 3:1
Garbarnia - Karpaty 2:1
Chełmianka - Star 2”-
Avia - Czarni 6:2
KS Wiązownica - Siarka 1:1
KSZO - Wieczysta 0:1
Unia - Wisłoka 1:1

TABELA III LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Avia Świdnik	9	18	25:12
2	Wieczysta Kraków	9	18	26:14
3	Siarka Tarnobrzeg	9	17	16:6
4	Garbarnia Kraków	9	17	14:9
5	Chełmianka Chełm	9	16	14:14
6	Star Starachowice	9	15	16:6
7	KSZO Ostrowiec Św.	9	15	13:9
8	Czarni Połaniec	9	15	19:17
9	Świdniczanka	9	14	16:13
10	Podlasie	9	13	10:7
11	Unia Tarnów	9	12	13:12
12	Wiślanie Jaśkowice	9	11	16:15
13	KS Wiązownica	9	9	13:21
14	Wisłoka Dębica	9	9	9:16
15	Podhale Nowy Targ	9	8	8:13
16	Orlęta Radzyń	9	5	5:14
17	Karpaty Krosno	9	5	3:17
18	Sokół Sieniawa	9	4	5:26

NASTĘPNA KOLEJKA (30.09): Świdniczanka - Orlęta (godz. 16:00), Siarka - Podlasie (godz. 16:00), Sokół - Wisłoka, Wieczysta - Unia, Podhale - KSZO, Czarni - KS Wiązownica, Star - Avia, Kapraty - Chełmianka, Wiślanie - Garbarnia.

IV LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Tomasovia - Górnik II 3:0
Lewart - Cisowianka 1:3
Gryf - Stal P. 0:3
Huragan - Start 1:2
Opolanin - Lublinianka 3:0
Grom - Łada 2:4
Stal K. - Ogniwo 3:1
Motor II - Kryształ 2:1
Granit - Janowianka 0:2

TABELA IV LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	9	22	26:8
2.	Start Krasnystaw	9	21	17:11
3.	Janowianka Jan. Lub.	9	20	23:9
4.	Cisowianka Drzewce	9	20	23:10
5.	Łada Biłgoraj	9	18	20:12
6.	Lewart Lubartów	9	17	18:10
7.	Opolanin Opole Lub.	9	16	21:19
8.	Motor II Lublin	9	16	16:11
9.	Gryf Gm. Zamość	9	13	16:12
10	Tomasovia Tom. L.	9	11	16:17
11	Huragan Międzyrzec	9	10	13:12
12	Górnik II Łęczna	9	9	15:15
13	Kryształ Werbkowice	9	9	9:19
14	Stal Poniatowa	9	7	8:19
15	Granit Bychawa	9	6	7:23
16	Grom Kąkolewnica	9	6	9:29
17	Ogniwo Wierzbica	9	5	8:21
18	Lublinianka Lublin	9	5	10:18

BIA

eprasa.pl 665b8e2616

Sensacja rundy w Radzyniu. Szustek królem!

Kto się tego spodziewał? Gracze Orląt II Radzyń Podlaski musieli przełknąć gorycz porażki.

Po środowej wygranej w rzutach karnych z trzecioligowym (!) Podlasiem Biała Podlaska podopieczni Edmunda Koperwasa byli murowanym faworytem w starciu z ŁKS-em Łazy. Goście prowadzeni przez Dariusza Solnicę do meczu z Orlętami II mieli na koncie jedno zwycięstwo i sześć porażek. Przełamali się! Gola na wagę triumfu zdobył Radosław Szustek, który skończył akcję po rzucie wolnym. Gracz przyjezdnych uderzył z 18 metrów nad murem i piłka wylądowała w siatce.

- Cały mecz biliśmy głową w mur. ŁKS bardzo mądrze się bronił, a nam brakowało pomysłu na grę. W meczu z Podlasiem II nastawiliśmy się na czekanie i wyprowadzanie kontr. Teraz naszą rolę przejęli przyjezdni i to zdało egzamin. Nasza najlepsza okazja to szansa Szymona Wołka, który w sytuacji sam na sam uderzył obok słupka - mówi Edmund Koperwas, trener Orląt II Radzyń Podlaski.

Bohaterem ŁKS-u Łazy został Radosław Szustek, który udowodnił, że potrafi strzelać z rzutów wolnych

ORLĘTA II RADZYŃ PODLASKI - ŁKS ŁAZY 0:1 (0:0)

Bramka: Szustek 20`.

Orlęta II: Rutkowski - Siudaj, Zieliński, Matejek, Grochowski, Wardziak (55` J. Rycaj), Korolczuk, Bożym, D. Rycaj, Czuba (55` Mitura), Wołek (75` Bujak).

ŁKS Łazy: M. Ochnio - Zarzycki, Janaszek, Rożen, Mac. Ebert, Goławski, Klębowski, Mat. Ebert, Soćko, Kurowski, Szustek.

mp

KLASA B

WYNIKI 4. KOLEJKI

Bystrzyca - Az-Bud II 1:1
Gręzovia - Lutnia II 9:0
Wenus - Wóldom 4:0
Tur - KS Drelów - przeł.
Unia II - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	KS Drelów	3	9	13:1
2	Gręzovia Gręzówka	4	9	22:7
3	Lutnia II Piszczac	4	7	13:15
4	Tur Turze Rogi	2	6	10:5
5	Bystrzyca Borki	4	4	5:8
6	Wenus Oszczepalin	3	3	7:9
7	Unia II Żabików	3	3	5:10
8	Az-Bud II	3	2	4:7
9	Wóldom	4	0	3:20

Remis w Milanowie. Orzeł miał Nowackiego

Wynikiem 1:1 zakończyło się spotkanie Agrotexu z Orłem Czemierniki. Bohaterem spotkania był Robert Nowacki.

Golkiper gości uwijał się jak w ukropie, raz za razem popisując się świetnymi interwencjami. - Po przerwie to był mecz Milanowa przeciwko „Robciowi". Dwukrotnie blisko szczęścia był Emil Mazurek. Po strzale Grześka Romaniuka bramkarz odbił piłkę na słupek. Dopiero w końcówce zdołaliśmy go przełamać za sprawą „Łupka", który głową z bliska skończył dośrodkowanie chwilę wcześniej wprowadzonego na boisko Kacpra Niewiadomskiego - mówi Daniel Syta, opiekun Agrotexu.

Orzeł objął prowadzenie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. W zamieszaniu podbramkowym najlepiej odnalazł się Kacper Fijałek i po strzale głową i odbiciu się od tej samej części ciała Bartosza Pawlaka, futbolówka znalazła się w siatce. - Dobrze, bo mieliśmy Roberta między słupkami. Szanujemy remis, chociaż długo prowadziliśmy. Przy większym szczęściu mogliśmy podwyższyć, ale Gabryś Krzeczkowski po sytuacji sam na sam podał piłkę do bramkarza. Dla nas punkt jest zwycięskim remisem - mówi Konrad Łabęcki, trener Orła.

AGROTEX MILANÓW - ORZEŁ CZEMIERNIKI 1:1 (0:1)

Bramki: Mazurek 80` - Fijałek 17`.

Agrotex: Król - Czuryło, Kolęda, Pawlak, Antoniuk (46` Samorański), Kalbarczyk (73` Podgajny), Daszczyk, Pawlina, Gil (76` Niewiadomski), G. Romaniuk, Mazurek.

Orzeł: Nowacki - Sosnowski (40` Baryła), Fijałek, Cholewa, Król (75` Pliszka), K. Krzeczkowski (65` Kołtuniewicz), Kaliński, Orzechowski, Piotrowicz (43` Mańko), Ko. Dobosz (40` G. Krzeczkowski), Sobieszek.

mp

Zmiana w Orlętach Łuków

Mecz Orląt z Sokołem Adamów był ostatnim na ławce trenerskiej Macieja Sygi. Na stanowisku zastąpił go Stanisław Chudzik.

POZOSTAŁE MECZE 8. KOLEJKI

Podlasie II Biała Podlaska - Az-Bud Komarówka Podlaska 2:0 (1:0)Bramki: Majbański 26`, Zalewski 88`.

Podlasie II: Dehtiar - Kozłowski (60` Sawczuk), Kot, P. Chazan, Karpiszuk (78` Patejuk), Misiejuk, M. Chazan, Stalewski, Perkowski, Majbański (60` Hawryluk), Zalewski.

Az-Bud: Bierdziński - Snochowski (64` M. Klimiuk), Borkowski, Kania, Bogucki, Barańczuk, Sokołowski, Korol (85` Oniszczuk), Paczuski (85` Demianiuk), Derlukiewicz, Mróz (58` K. Zieniuk).

Lutnia Piszczac - Kujawiak Stanin 2:0 (2:0) Bramki: Tronowski 6` (s), Całka 8`.

Lutnia: Kaczmarek - Olszewski, Hawryluk, Stankiewicz, P. Lipiński (75` Hołownia), J. Lipiński, Szabat, Dobosz, Kuczyński, Całka, Tuttas.

Kujawiak: Tronowski - Kąkol, Adamiak, Abramek, Mi. Skwarek, Siwiec (62` Zabłocki), K. Osiński (62` S. Osiński), Szewczak, Stępniewski, Michalak (75` Stefaniak), Osiak.

Unia Krzywda - Młodzieżówka Radzyń Podl. 1:2 (0:0)

Bramki: Cieślak 52` (k) - Lecyk 65`, 71`.

Unia: M. Piszcz - Komar, Filip, Strzyżewski, Sobczak, Dudziński, Cieślak (89` Nazaruk), Kryczka (85` Walo), S. Bober (80` Pszczółkowski), Rosłoń, A. Białach.

Młodzieżówka: N. Łukaszuk - K. Drygiel (60` Koczkodaj), Kobojek, Mitura, Burda, Sadowski, Sidor (87; Ślusarczyk), Samociuk, M. Łukaszuk (46` Końka), B. Drygiel (75` Michalski), Lecyk.

Unia Żabików - Bad Boys Zastawie 5:0 (2:0)

Bramki: Garbacik 6`, Prusak 45`, 73`, Pawelec 57`, Hawryluk 90+3`.

Unia: Stężała - Kozłowski, Błyskun (69` Pliszka), Bednarczyk, Jaroszyński, Garbacik, Semeniuk (87` Kałuski), Pawelec, Koczkodaj (78` Arent), Wachnik (82` Hawryluk), Prusak (87` Palica).

Bad Boys: Bojanek - Rosłoń, Śledź (46` A. Nurzyński), Świętochowski, A. Wołoszka (46` Kępka), Stasiak (70` Kajda), Jalowski, Czerniewicz, Stosio, Kiryło (75` Mróz), M. Nurzyński.

Czerwone kartki: Śledź, za dwie żółte kartki, na ławce.

Orlęta Łuków - Sokół Adamów 3:2 (1:1)

Bramki: Siemieniuk 17`, 89`, Jaworski 90+2` - Miszta 45`, Pracz 62`.

Orlęta: Żmuda - Mirga, Rybka, Faye, Kłosowski (65` Czerski), Chojniak, Kłoda, Siemieniuk, Młynarczyk, Mazurek (75` Grzelak), Jaworski.

Sokół: M. Dzido - Wrzosek, Skórka, Wierzbicki (46` Miazek), Mar. Sokołowski, Jar. Bosek, J. Nowicki, Czubek, Miszta, Pracz, Baran (88` Trzaskowski).

Tytan Wisznice - Victoria Parczew 1:4 (0:1)

Bramki: Wieliczuk 77` (k) - Jemioł 15`, Chomiuk 46`, Syryjczyk 62`, Karwacki 78`.

Tytan: Haponiuk - P. Bujnik, J. Bujnik, Bancarzewski, Żelazowski (55` Kachavy), Szyszłow, Tarasiuk, Wieliczuk (80` Kalinowski), Jakubiuk, Brodzki, Wtykło.

Victoria: Krzewski - Bancerz, Kozłowski, Chilimoniuk, Jemioł (46` Semeniuk), Pietruszewski, Osieleniec (75` Sapała), Syryjczyk (75` Niziołek), Chomiuk (82` Panasiuk), Domański (56` Kamiński), B. Gryczuk (56` Karwacki).

Czerwona kartka: Tarasiuk 73`, za dwie żółte kartki.

mp

BIA

Znamy pary pucharu

Poznaliśmy ćwierćfinałowe pary Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Mecze odbędą się w rundzie wiosennej w 2024 roku. Co ciekawe, Orlęta II Radzyń Podlaski spotkają się z... Orlętami I Radzyń Podlaski. Jedno jest pewne, zespół z Radzynia Podlaskiego zagra w półfinale.

OSTATNIE MECZE II RUNDY

Orlęta II Radzyń Podl. - Podlasie Biała Podl. 1:1, k. 4:1
Bizon II Jeleniec - Victoria Parczew 0:6

PARY ĆWIERĆFINAŁOWE

Orlęta Łuków - Grom Kąkolewnica
Orlęta II Radzyń Podlaski - Orlęta I Radzyń Podlaski
Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Żabików
Victoria Parczew - Huragan Międzyrzec Podlaski

mp

Łada odjechała Gromowi

Zespół z Kąkolewnicy przegrał trzeci mecz przed własną publicznością.

Zaczęło się od dwóch ciosów Patryka Dorosza. Odpowiedział Gabriel Jakimiński, który trafił z 20 metrów, a piłka po drodze odbiła się od słupka i wpadła do bramki. - Na drugą połowę wychodziliśmy pełni nadziei. Niestety, w ciągu kilkudziesięciu sekund straciliśmy dwie bramki. Morale opadły, zrobiliśmy sporo zmian, ale do końca walczyliśmy o dobry wynik. Na otarcie łez Jacek Mielnik huknął z 22 metrów - mówi Mirosław Kosowski.

Szkoleniowiec Gromu przyznaje, iż zespół nieźle spisywał się w ofensywie. - Mieliśmy próbę Arka Pluty, Ademoli. Przegraliśmy z bardzo solidnym zespołem, złożonym z doświadczonych graczy. Nie jest przypadkiem, że plasują się w czołówce - dodaje.

GROM KĄKOLEWNICA - ŁADA BIŁGORAJ 2:4 (1:2)

Bramki: Jakimiński 26`, Mielnik 90+2` - P. Dorosz 8`, 25`, 61`, Josué Silva 64`.

Grom: Łęczycki - Lipski, Jakimiński (68` Sowisz), Kudlai, Pluta (64` Kamiński), Kocyła, Tomasiak (78` Łukasik), Obroślak, Kuźma (74` Kot), Kanatek (46` Mielnik), Adenekan (64` Chaturvedi).

Żółte kartki: Kanatek, Kudlai, Pluta.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 8. KOLEJKI

Agrotex - Orzeł 1:1
Lutnia - Kujawiak 2:0
Unia K. - Młodzieżówka 1:2
Unia Ż. - Bad Boys 5:0
Podlasie II - Az-Bud 2:0
Orlęta II - ŁKS Łazy 0:1
Orlęta - Sokół 3:2
Tytan - Victoria 1:4

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lutnia Piszczac	8	21	31:8
2.	Młodzieżówka	8	21	23:9
3.	Podlasie II Biała P.	7	18	31:7
4.	Orlęta Łuków	8	18	39:16
5.	Orlęta II Radzyń P.	8	18	31:7
6.	Az-Bud Komarówka	8	18	17:7
7.	Unia Żabików	8	15	19:15
8.	Kujawiak Stanin	8	12	13:19
9.	Unia Krzywda	8	10	17:18
10	Sokół Adamów	8	8	7:17
11	Bad Boys Zastawie	8	7	13:24
12	ŁKS Łazy	8	6	12:24
13	Agrotex Milanów	8	5	6:21
14	Victoria Parczew	7	4	11:19
15	Orzeł Czemierniki	8	3	11:24
16	Tytan Wisznice	8	0	5:51

KLASA A GR. I

WYNIKI 5. KOLEJKI

Huragan II - Twierdza 1:2
Agrosport - Rokitno 1:0
Niwa - Orzeł II 7:0
Krzna - Granica 1:2
Olimpia - LZS Dobryń 1:0
Dąb - Red Sielczyk 1:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Granica Terespol	4	12	18:3
2.	Red Sielczyk	5	11	12:7
3.	Niwa Łomazy	5	9	21:13
4.	Dąb Dębowa Kłoda	5	7	13:12
5.	Twierdza Kobylany	5	7	7:7
6.	Olimpia Jabłoń	5	7	10:12
7.	GLKS Rokitno	5	7	4:6
8.	Huragan II	4	6	7:5
9.	Krzna Rzeczyca	5	5	5:5
10	LZS Dobryń	5	4	5:9
11	Agrosport Leśna Podl.	5	4	8:19
12	Orzeł II Czemierniki	5	2	4:16

KLASA A GR. II

WYNIKI 5. KOLEJKI

Absolwent - AR-TIG 5:2
Bizon - Orlęta 4:1
Polesie - Bór 1:3
Armaty - Orlęta II 4:2
Start - Orkan 1:2
Dwernicki - Olimpia - przeł.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Absolwent	5	13	18:7
2.	Bór Dąbie	5	12	18:9
3.	AR-TIG	5	12	14:9
4.	Bizon Jeleniec	5	8	17:14
5.	Olimpia Okrzeja	4	8	9:6
6.	Armaty Stoczek Łuk.	5	7	11:11
7.	Polesie Serokomla	5	6	13:11
8.	Dwernicki	4	6	11:13
9.	Orkan Wojcieszków	5	4	10:13
10	Orlęta Gołaszyn	5	4	8:14
11	Orlęta II Łuków	5	3	12:23
12	Start Gózd	5	0	3:14

eprasa.pl 665b8e2616

AZS z kolejnym triumfem. Skuteczni bramkarze

Drugi mecz i drugie zwycięstwo zawodników AZS-u AWF Biała Podlaska w Lidze Centralnej.

Gracze AZS-u pewnie poradzili sobie z Zagłębiem Sosnowiec

Podopieczni Marcina Stefańca po inauguracyjnej wygranej z Padwą Zamość wybrali się do Sosnowca. Wygrali 36:24 z miejscowym Zagłębiem. Najskuteczniejszymi zawodnikami biało-zielonych byli: Jakub Tarasiuk oraz Wiktor Wójcik, którzy zanotowali po pięć trafień.- Zagraliśmy bardzo dobre spotkanie. Wydaje mi się, że cały czas pokazywaliśmy przeciwnikowi, że jesteśmy lepsi i dyktowaliśmy warunki gry. Zdarzały się błędy, ale później je naprawialiśmy i zdobywaliśmy kolejne bramki. Cieszę się, że mój drugi mecz w barwach AZS-u oznaczał drugi triumf - mówi Franciszek Wierzbicki, obrotowy bialczan, który jest wychowankiem MKS-u Wieluń, a do naszego zespołu przyszedł z SMS-u ZPRP Kielce.

- Mecz od początku układał się pod nasze dyktando. Sprawdziły się wszystkie założenia taktyczne. Staliśmy mocno w obronie. Skuteczność też była bardzo wysoka. W bramce kolejny dobry mecz zagrał Wiktor Kwiatkowski. Gospodarze ani przez moment nam nie zagrozili - dodaje Łukasz Adamiuk. Co ciekawe, 32-letni bramkarz AZS-u właśnie rozpoczął już 14 sezon w ekipie.

Skuteczni bramkarze

W obecnej formule piłki ręcznej dosyć często zdarza się, że bramkarze rzucają bramki. W starciu w Sosnowcu aż trzech zawodników broniących dostępu do bramki wpisało się na listę strzelców. Dwukrotnie zrobił to Wiktor Kwiatkowski. Trafienie dołożył Daniel Makowski. Po stronie miejscowych z bramki cieszył się Daniel Szot.

Zagłębie Sosnowiec - AZS AWF Biała Podlaska
26:34 (13:20)

Zagłębie: Czapla, Szot 1 - Szabat 1, Mięsopust 3, A. Danysz 1, S. Danysz 4, Głuszczenko 2, Mrozek 1, Kowalik 2, Kolano 5, Żaczek, Kohrs 2, Szendzielorz 1, Płonka 3, Adamuszek.
AZS AWF: Kwiatkowski 2, Adamiuk, Makowski 1 - Warmijak 1, Grzenkowicz 1, Wierzbicki 4, Tarasiuk 5, Mazur 3, Reszczyński 3, Kozycz 4, Kandora 2, Antoniak, Lewalski 2, Baranowski, Wójcik 5, Wojnecki 1.
Upomnienia: Reszczyński.
Kary: 16 min. (Płonka x3, S. Danysz x3, Szendzielorz, A. Danysz) - 14 min. (Antoniak x2, Kandora, Reszczyński, Tarasiuk, Wierzbicki, Grzenkowicz).
Czerwone kartki: Płonka 38`, z gradacji kar, S. Danysz 60`, za faul.
Sędziowali: Klimkowicz (Opole), Stonoga (Ozimek).
Widzów: 200.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 3. KOLEJKI
Zagłębie - AZS AWF 26:34
Pogoń - SMS ZPRP 34:29
Anilana - Jurand 25:30
Olimpia - Stal M. 30:26
Miedź - Nielba 30:25
MKS Wieluń - Żukowo 28:37
Śląsk - Stal G. 20:19
Padwa - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Śląsk Wrocław	3	9	69:59
2	Jurand Ciechanów	3	8	83:77
3	AZS AWF Biała Podl.	2	6	58:48
4	Miedź Legnica	3	6	96:88
5	KPR Autoinwest Żukowo	3	6	107:101
6	Pogoń Szczecin	3	6	91:87
7	Olimpia Piekry Śląskie	3	6	87:84
8	Stal Gorzów	3	5	80:75
9	Padwa Zamość	2	3	58:55
10	Nielba Wągrowiec	3	3	80:81
11	SMS ZPRP I Kielce	3	3	96:98
12	Stal Mielec	3	1	73:83
13	Zagłębie Sosnowiec	3	1	84:100
14	Anilana Łódź	3	0	71:84
15	MKS Wieluń	2	0	50:63

NASTĘPNA KOLEJKA (30.09., godz. 18:00): AZS AWF - Pogoń, Padwa - Zagłębie, SMS ZPRP I - Śląsk, Stal G. - Jurand, Anilana - Olimpia, Stal M. - Miedź, Nielba - MKS Wieluń, KPR Autoinwest Żukowo - pauza.

mp

Masaż, krioterapia. AWF ma nowy obiekt dla studentów i mieszkańców

BIAŁA PODLASKA: Akademia Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej otworzyła nowy obiekt „Medical & SPA". Głównie dla studentów, ale mieszkańcy również będą mogli korzystać z placówki.

Uroczyste otwarcie obiektu miało miejsce 20 września. Miejsce jest połączone z basenem uczelni

Koszt całkowity inwestycji „Medical & SPA" to 7 mln zł. Częściowo sfinansowany został przez Ministerstwa Edukacji i Nauki. To część większego projektu. A chodzi o przyszłą budowę Akademickiego Centrum Edukacji.

Jak przyznaje prof. dr hab. Jerzy Sadowski, prorektor bialskiej filii Akademii Wychowania Fizycznego, do idei stworzenia miejsca zainspirował go śp. Tadeusz Chrościcki, który był wieloletnim kierownikiem przyrodoleczniczego uzdrowiska Nałęczów. Później Sadowski kontynuował zamysł z jego synem.Główny target otwartej placówki to studenci fizjoterapii oraz kosmetologii.- Chodziło o to, żeby pokazać studentom miejsce do praktyki. Chcieliśmy stworzyć zaplecze dydaktyczne. Pomyśleliśmy, żeby to połączyć z pływalnią. Ktoś może popływać, a tutaj przyjść na masaż, korzystać, wszystko jest dostępne. Główny zamysł to studenci, ale staramy się zawsze to łączyć z celami społecznymi - mówi prorektor bialskiej AWF.W sumie w „Medical & SPA" jest 11 gabinetów. Jest m.in. sauna japońska, turecka, biosauna, kriosauna, gabinet hydroterapii. Mieszkańcy Białej Podlaskiej będą również mogli korzystać z obiektu, za odpowiednią opłatą.

> **Koszt całkowity inwestycji „Medical & SPA" to 7 mln zł. Częściowo sfinansowany został przez Ministerstwa Edukacji i Nauki.**

Fot. Marek Pietrzela

prof. dr hab. Jerzy Sadowski, prorektor bialskiej filii AWF

Chodziło o to, żeby pokazać studentom miejsce do praktyki. Chcieliśmy stworzyć zaplecze dydaktyczne

Maciej Maciejuk

61 goli w czterech meczach

W minionym tygodniu odbyła się trzecia kolejka Socca Bialska Super Liga 6. Mario Preso, Unidom oraz centrumsas.pl mają na koncie komplet punktów.

WYNIKI 3. KOLEJKI
Ultimate - Unidom 3:16
Bramki: Konrad Chwedoruk, Kacper Horbowiec, Michał Litwiniuk - Kamil Starostka x4, Wojciech Rypina x3, Karol Ochnik x2, Adam Bujalski x2, Adrian Bazylczuk x2, Michał Szpański, Artur Bujan, Konrad Prokopiuk (s).
centrumsas.pl - Ognioodporni 13:6
Bramki: Adrian Siemieniuk x5, Łukasz Borysiuk x4, Piotr Powszuk x2, Jacek Bujnik, Adam Wiraszka - Kamil Burda x6.
Lexis - Mario Presto 3:4
Bramki: Piotr Dębek, Tomasz Rosiński, Adrian Snochowski - Łukasz Kowalczyk x2, Daniel Krasucki x2.
Wola Pasze - Promil 3:13
Bramki: Paweł Oniszczuk x2, Wojciech Piechowicz - Kamil Łukaszuk x4, Szymon Hryniewicz x4, Jarosław Bańkowski x2, Robert Polubiec x2, Maciej Gryciuk.
IP Detailers - Czarni - przeł.

TABELA ZMAGAŃ			
centrumsas.pl	3	9	50:12
Unidom	3	9	31:9
Mario Presto	3	9	28:10
Promil	3	6	27:17
Czarni	2	3	11:10
Lexis Team	3	3	14:21
Ognioodporni	3	3	16:25
IP Detailers	2	0	11:16
Ultimate Team	3	0	9:31
Wola Pasze	3	0	8:54

NASTĘPNA KOLEJKA (25/26.09): Ultimate Team - Czarni ECRP Rehabilitacja, Wola Pasze - IP Detailers, Mario Presto - Ognioodporni, Lexis Team - Promil Łomazy, centrumsas.pl - Unidom - przeł.

mp

Trzy złota i dwa brązy ekipy Bushido

Reprezentacja SKS Bushido wybrała się do Finlandii na IKO Nordic Cup. Podopieczni Cezarego Koteckiego spisali się na medal, a nawet medale!

Złote medale w Turku wywalczyli: Oliwier Krupski, Natalia Domańska, Zuzanna Andrzejczuk. Z brązu cieszyły się Anastazja Paźgier oraz Martyna Sawczuk

Złote medale w Turku wywalczyli: Oliwier Krupski, Natalia Domańska, Zuzanna Andrzejczuk. Z brązu cieszyły się Anastazja Paźgier oraz Martyna Sawczuk.

Podopieczni Cezarego Koteckiego wywalczyli trzy złota oraz dwa brązowe medale w kategorii kumite (walki). W turnieju wzięli udział zawodnicy z: USA, Szwecji, Finlandii, Norwegii, Iranu, Turcji, Francji, Bułgarii oraz Polski. Poziom walk był zdecydowanie wysoki.

- Warunki fizyczne zawodników, zwłaszcza z Iranu oraz Skandynawii przeważały nad naszymi, jednak udało się nam zdobyć trzy złota, co dobrze rokuje na przyszłość. Sezon 2023/24 uważamy jednak za przygotowawczy dla naszych zawodników, mając na uwadze ich młody wiek. Przed nami najważniejsze turnieje: Puchar Europy w grudniu, turniej w Japonii w Tokio w kwietniu 2024 roku oraz Mistrzostwa Europy w Bułgarii - mówi Cezary Kotecki, szkoleniowiec SKS Bushido.

mp

Stało się! Korżyński w reprezentacji Polski!

Kolejny wychowanek Podlasia Biała Podlaska (wcześniej TOP-u 54) będzie miał okazję zagrać w reprezentacji Polski!

Właśnie poznaliśmy powołanych do reprezentacji kraju. W zespole narodowym do lat 15 na turniej UEFA Development znalazł się Bartosz Korżyński. Zawodnik obecnie występuje w Legii Warszawa, a do niedawna grał w bialskiej ekipie pod wodzą: Macieja Oleksiuka oraz Jarosława Makarewicza.

Bartosz Korżyński będzie kolejnym zawodnikiem z naszego terenu, który może zagrać w reprezentacji Polski

Podczas zmagań Polska zagra z Walią (2 października, godz. 11.00, Kętrzyn), Islandią (4 października, godz. 14.00, Kętrzyn) i Hiszpanią (7 października, godz. 10.00, Biskupiec).

mp

BIA

eprasa.pl 665b8e2616

W październiku startuje budowa mostu na rzece Krznie

BIAŁA PODLASKA:
W Urzędzie Miasta podpisano umowę z wykonawcami umowy na budowę długo wyczekiwanej inwestycji - mostu na rzece Krznie.

21 września miasto podpisało umowę z firmą Nowak-Mosty na budowę mostu na rzece Krznie

Umowę podpisano z firmą Nowak-Mosty z Dąbrowy Górniczej. W ramach inwestycji, oprócz mostu powstaną m.in. dwa skrzyżowania z rondami połączone układem ulic o całkowitej łącznej długości 1,4 kilometra.

Planowane zakończenie inwestycji - pod koniec przyszłego roku.

Inni tylko krytykowali

Prezydent Michał Litwiniuk ma ogromną satysfakcję z rozpoczęcia budowy, bo była to największa ze złożonych przez niego obietnic wyborczych.

- Wszyscy pamiętamy, jak była wykpiwana przez tych nieszczęsnych krytyków, którzy tylko krytykować potrafią. Czułem wsparcie mieszkańców miasta, miałem satysfakcję ze słów poparcia, które licznie przekazywano i finalnie mieliśmy tą wspólną siłę determinacji, konsekwencji i gotowości do ciężkiej pracy - mówi prezydent Białej Podlaskiej.Podpisanie umowy to finalny etap procesu przygotowań, po którym jest już tylko rzeczywista praca na placu budowy. Całość nakładu inwestycyjnego to blisko 45 mln zł. Dofinansowanie z rządowego rozwoju dróg to 29 mln zł.

- Warto podkreślić, że byliśmy wraz z mieszkańcami konsekwentni w działaniach. Niektórzy, ci złośliwi krytycy, którzy tylko to robić potrafią, wykpiwali, gdy dwukrotnie nasza aplikacja o środki z budżetu państwa nie znalazła uwzględnienia. I w tym momencie włączyli się do gry mieszkańcy. Powołano oddolnie przez mieszkańców stowarzyszenie „Budujemy most", gdzie zbierano podpisy w sprawie mostu - mówi Litwiniuk.

Oprócz mostu powstaną m.in. dwa skrzyżowania z rondami połączone układem ulic o całkowitej łącznej długości 1,4 kilometra

Podpisy i apel

Udało się zebrać rekordową liczbę ponad 3 tys. podpisów, które wysłano z apelem do premiera.

- Wskazywaliśmy, że to dzięki intensywnemu zaangażowaniu miasta, otwartości i pomocy, w Białej Podlaskiej powstaje ogromny garnizon wojskowy. Biała Podlaska zasługuje na takie wsparcie - dodaje Litwiniuk.Adam Adamczyk z firmy Nowak-Mosty podkreśla, że to pierwsza ich umowa w tej części kraju.- Mam nadzieję, że uda nam się wykonać ten obiekt w terminie i w należytej staranności. Liczymy na to, że mieszkańcy zrozumieją pewne utrudnienia, które na pewno nastąpią. Do budowy chcemy przystąpić już na początku października - zapowiada.

Maciej Maciejuk

WOPR działa na coraz większą skalę. Tym razem szkolili dzieci z Białej Podlaskiej

Międzyrzecka Drużyna WOPR pod kierownictwem Rafała Mironiuka nie poprzestaje na swoich działaniach i od początku roku szkolnego prowadzi kolejną część szkoleń dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz z podstawówek. Tym razem odwiedzili m.in. Szkołę Podstawową nr 4 w Białej Podlaskiej.

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl
Fot.Paulina Steckiewicz
Szkolenie w Szkole Podstawowej nr 4 w Białej Podlaskiej przeprowadzili: Rafał Mironiuk, Andrzej Nowowiejski i Jakub Ciok

Pod koniec czerwca, międzyrzecki WOPR odpowiadał za współorganizację wydarzenia o nazwie „Rodzinny Piknik". W przerwie wakacyjnej, ratownicy wodni skupiali się na zabezpieczaniu Zespołu Basenów Otwartych Akademii Bialskiej oraz promowali działania związane z Akademią Kajakarstwa. Do ich działań należały również szkolenia ratowników m.in. na lubelskim Zalewie Zemborzyckim.

Przed drużyną WOPR kolejne spotkania, nie tylko z dziećmi, ale również osobami dorosłymi.

Rafał Mironiuk,
kierownik międzyrzeckiej drużyny WOPR

Każde przeszkolone dziecko to duża wartość

- Po zorganizowaniu Rodzinnego Pikniku w czerwcu, skupiliśmy się na wykorzystaniu sezonu letniego. Zabezpieczaliśmy Zespół Basenów Otwartych Akademii Bialskiej, promowaliśmy zajęcia w Akademii Kajakarstwa czy organizowaliśmy szkolenia naszych ratowników m.in. na Zalewie Zemborzyckim. Dostajemy wiele sygnałów od szkół i przedszkoli o chęci wzięcia udziału w takich prelekcjach o bezpieczeństwie i pierwszej pomocy. Prowadzimy je z przyjemnością, jeśli tylko udaje nam się dzielić działalność ochotniczą w WOPR z życiem prywatnym. Wiemy, że każda przeszkolona osoba, każde świadome dziecko, to olbrzymia wartość, bo podnosi to bezpieczeństwo. Po to jesteśmy. Działamy już nie tylko w Międzyrzecu Podlaskim, ale także w gminie Międzyrzec, Białej Podlaskiej, mieliśmy również zaproszenia z Siedlec... Widzimy, że potrzeby są olbrzymie

Jak podkreśla kierownik międzyrzeckiej drużyny WOPR, takie szkolenia cieszą się dużym zainteresowaniem i z każdym kolejnym tygodniem zgłaszają się kolejne organizacje, chcące poznać tajniki m.in. udzielania pierwszej pomocy.

Po szkoleniach, które dotychczas odbywały się zazwyczaj na terenie Międzyrzeca Podlaskiego oraz gminy Międzyrzec Podlaski, tym razem ratownicy otrzymali zaproszenie z Białej Podlaskiej.

Mają także za sobą duże przedsięwzięcia, które dotyczyły szkoleń dla okolicznych jednostek wojskowych, takich jak Batalion Zmechanizowany z Białej Podlaskiej.

rg

Wypadek kolejowy w Międzyrzecu Podlaskim. Wykolejone dwa wagony

W Międzyrzecu Podlaskim, zaraz za przejazdem zlokalizowanym przy ulicy Partyzantów, doszło do wypadku kolejowego. Zdarzenie miało miejsce w ubiegły poniedziałek, 18 września.

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl
Do zdarzenia doszło w ubiegły poniedziałek, 18 września

Maszynista uderzył gwałtownie w stojący na bocznym torze skład, co spowodowało wykolejenie dwóch wagonów. W konsekwencji nadwozie uniosło się i oderwało od wózków, z jednej strony opierając się na lokomotywie, a z drugiej na kolejnym wagonie. Nikt nie ucierpiał w tym zdarzeniu, a maszynista był trzeźwy. Wykolejone wagony nie spowodowały żadnych zmian w rozkładach jazdy. Teraz sprawą zajmie się Komisja Badań Wypadków Kolejowych.

- Nie wiemy, dlaczego maszynista nie wyhamował przed stojącymi, próżnymi wagonami - przekazał w rozmowie z polsatnews.pl rzecznik PKP PLK Karol Jakubowski. Podkreślił też, że zdarzenie zostanie dokładnie wyjaśnione. Będziemy o tym informować w kolejnych wydaniach „Wspólnoty".

rg

BIA

eprasa.pl 665b8e2616

Przez cały czerwiec trwała ogólnopolska rywalizacja o Puchar Rowerowej Stolicy Polski, którą wygrała

Wielka gala rowerow

Fot. Jacek Korwin

Spośród wszystkich uczestników konkursu „Kręcimy dla Białej Podlaskiej" wyłoniono laureatów

Weronika i Paweł poznali się dzięki RSP

Najlepsza kobieta (bez względu na wiek):
I miejsce – Urszula Awerczuk – 6 368 km (TKKF Krzna Biała Podlaska),
II miejsce – Agnieszka Jakoniuk – 4 098 km (Rowery z Madler),
III miejsce – Lucyna Jaroć – 3 595 km (TKKF Krzna Biała Podlaska)

Najlepszy mężczyzna (bez względu na wiek):
I miejsce – Łukasz Skolimowski – 4 767 km (Klub Biegacza Biała Biega),
II miejsce – Ernest Rudzki – 4 446 km (ButyOlivier.pl),
III miejsce – Karol Kakietek – 4 398 km (Gmina Biała Podlaska)

12 rowerów i dziesiątki nagród rozdano podczas wielkiej Gali Miasto Mistrzów w amfiteatrze w Białej Podlaskiej, podsumowującej olbrzymi sukces miasta i jego przyjaciół w piątej edycji rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski Aktywne Miasta.

Przypomnijmy, że przez cały czerwiec trwała ogólnopolska rywalizacja o Puchar Rowerowej Stolicy Polski, którą wygrała Biała Podlaska, powtarzając ubiegłoroczny sukces i wykręcając w tym roku rekordowe 1 139 630 kilometrów.

Biała Podlaska była „na ustach" całego kraju

Sprawiło to, że przez kilka tygodni miasto Biała Podlaska było „na ustach" całego kraju. Ukazało się mnóstwo artykułów prasowych, audycji radiowych i materiałów telewizyjnych (m.in. stacji TVN), opisujących ten sukces.

Jak wyliczono w Urzędzie Miasta, gdyby Biała Podlaska chciała zafundować sobie płatną promocję w mediach na taką skalę, musiałaby wydać... prawie 1 milion złotych! A w tym przypadku ta promocja była całkowicie za darmo. Wystarczyło, że rowerzyści z Białej Podlaskiej i okolic pobrali specjalnie stworzoną przez Bydgoszcz darmową aplikację Aktywne Miasta, która rejestrowała trasy i ich długości, a później kręcili przez cały czerwiec kilometry.

8 września, w piątkowe popołudnie, w bialskim amfiteatrze w założeniu zamkowo-parkowym Radziwiłłów odbyło się uroczyste podsumowanie tego przedsięwzięcia. Prezydent miasta, Michał Litwiniuk, podziękował wszystkim grupom, instytucjom, gminom oraz osobom, które włączyły się w akcję, wręczając nagrody najlepszym uczestnikom tego sportowego wyzwania.

– Udało nam się stworzyć fajną wspólnotę, znaleźć sposób nie tylko na siebie samych, ale także na nasze miasto, na naszą samorządową wspólnotę, a także mieszkańców naszych sąsiednich gmin. Znaleźć sposób na wyjątkową w skali całego kraju promocję naszego miasta – mówił prezydent Litwiniuk. – Zrobiliśmy swojemu miastu, a więc i sobie samym, najwspanialszy prezent. Sobie samym, bo zmotywowaliśmy się do fajnego, aktywnego, zdrowego, ekologicznego, ekonomicznego i tak bardzo integrującego stylu nie tylko spędzania wolnego czasu, ale po prostu stylu życia. Bo w ten sposób dojeżdżamy codziennie do pracy, dzieci w ten sposób dojeżdżają do szkół, na zajęcia pozalekcyjne. Jesteśmy prawdziwą – nie tylko tytularną, z racji zwycięstwa w rywalizacji – rowerową stolicą Polski. Wielkie brawa wam za to!

Gratulacje z Polski

Gratulacje bialczanom przesłali – za pośrednictwem nagranych filmów, wyświetlonych na scenie w amfiteatrze – prezydent Bydgoszczy, Rafał Bruski, pomysłodawca i organizator rywalizacji o Puchar RSP, a także prezydent Puław, Paweł Maj i prezydent Gniezna, Tomasz Budasz, z którymi to miastami Biała Podlaska dzieli podium z końcowej klasyfikacji (drugie miejsce Puławy i trzecie Gniezna).

– Milion kilometrów, ponad 6 tysięcy uczestników, wspaniałe wyniki. Wiem, że za rok będziecie ponownie walczyć. Macie szalonego prezydenta i wy jesteście szaleni – powiedział Rafał Bruski.

– Jesteśmy pod niesamowitym wrażeniem wyczynów rowerzystów z Białej Podlaskiej pod przewodnictwem prezydenta Michała Litwiniuka. Życzymy dalszych sukcesów na rowerowej ścieżce – pogratulował Paweł Maj.

– Gratuluję ogromnego sukcesu. Mamy wzór do naśladowania. Będziemy cały czas dążyli do tego, aby dogonić was na drodze i kiedyś również taką liczbę kilometrów wykręcić – zapewnił Tomasz Budasz.

Warto dodać, że na galę do amfiteatru specjalnie przyjechała z Puław delegacja cyklistów z grupy Puławoaktywni, by uhonorować dyplomami i upominkami prezydenta Litwiniuka oraz osoby koordynujące bialskie kręcenie, doceniając zaciętą, ale w duchu fair play, sportową walkę do samego końca między oboma miastami.

Weronika i Paweł

Wzruszającym momentem gali było zaproszenie na scenę Weroniki i Pawła, bohaterów historii pięknej rowerowej miłości.

– Poznali się rok temu dzięki Rowerowej Stolicy Polski. Dziś czekają na owoc tej miłości i przyszłą zawodniczkę w kręceniu kilometrów. Wspólna pasja potrafi złączyć dwie ścieżki w jedną, a Rowerowa Stolica Polski – odmienić życie – powiedziała prowadząca galę Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy Urzędu Miasta.

Weronika i Rafał opowiedzieli, jak to poznali się rok temu na gali podsumowującej ubiegłoroczną rywalizację.

„Osoby, które przejechały 300 kilometrów bądź więcej, otrzymują niespodziankę – koszulkę rowerową

– Nigdy wcześniej się nie spotkaliśmy. Dopiero te rowery i RSP nas połączyły – wyznali. Wkrótce Weronika będzie szczęśliwą mamą. Prezydent wręczył parze w prezencie fotelik rowerowy.

Nagrody, nagrody, nagrody...

Spośród wszystkich uczestników konkursu „Kręcimy dla Białej Podlaskiej" wyłoniono laureatów. Za zajęcie miejsc I - III w poszczególnych kategoriach indywidualnych i grupowych wręczono rowery, nagrody finansowe i statuetki (rowery otrzymali zwycięzcy kategorii indywidualnych).

Ponadto nagrody specjalne w dowód uznania ich obecności, zaangażowania oraz pozytywnego nastawienia otrzymali Halszka Kiryła i Jan Konstanty Staniszewski.

W poprzednich edycjach RSP swoją nagrodę wręczał też poseł na Sejm RP, Riad Haidar – dla osoby, która przejeżdżała najwięcej kilometrów ostatniego dnia rywalizacji, tj. 30 czerwca. Po jego śmierci przyznawanie nagrody postanowili kontynuować dotychczasowi współpracownicy i przyjaciele posła – Anna i Adam Wiczukowie. Statuetkę dali w tym roku Lucynie Jaroć.

Wręczenie tylu nagród nie byłoby możliwe, gdyby nie liczni sponsorzy. Jednym z nich był sklep rowerowy Giant z Białej Podlaskiej, który dodatkowo w czerwcu oferował bezpłatny przegląd i podstawowy serwis rowerów uczestnikom rywalizacji w RSP.

Jedną z atrakcji piątkowej imprezy była fotobudka 360 oraz loteria dla publiczności, w której do wygrania było mnóstwo atrakcyjnych nagród, w tym... dwa rowery! Na koniec uczestnicy imprezy wybrali się na wspólną, nocną przejażdżkę ścieżkami rowerowymi Białej Podlaskiej, by na koniec posilić się gorącym gulaszem.

Zgodnie z regulaminem konkursu „Kręcimy dla Białej Podlaskiej" osoby, które przejechały 300 kilometrów bądź więcej, otrzymują niespodziankę – koszulkę rowerową, która z pewnością przyda się na długie rowerowe wyprawy. Kto jeszcze jej nie odebrał, może to zrobić w Centrum Informacji Turystycznej przy placu Wolności.

Tekst i zdjęcia Jacek Korwin,

Podlasianin

BIA

eprasa.pl 665b8e2616

Biała Podlaska, powtarzając ubiegłoroczny sukces

ych mistrzów Polski

Najlepszy uczeń szkoły podstawowej, klasy 1-3: dziewczynki
I miejsce – Natalia Mikitiuk, Szkoła Podstawowa nr 5 (239 km),
II miejsce – Liliana Wrzosek, Szkoła Podstawowa nr 4 (226 km),
III miejsce – Konstancja Kuzawińska, Szkoła Podstawowa nr 4 (155 km)

Najlepszy uczeń szkoły podstawowej, klasy 1-3: chłopcy
I miejsce – Maciej Pasternak, SSP Sielczyk (450 km),
II miejsce – Franciszek Moczulski, Szkoła Podstawowa nr 5 (298 km),
III miejsce – Aleksander Maliszewski, Szkoła Podstawowa nr 9 (282 km)

Najlepszy uczeń szkoły podstawowej, klasy 4-6: dziewczynki
I miejsce – Wiktoria Ciok, Szkoła Podstawowa nr 9 (757 km),
II miejsce – Zuzanna Szwed, Szkoła Podstawowa nr 6 (651 km),
III miejsce – Magdalena Gajownik, Szkoła Podstawowa nr 4 (555 km)

Najlepszy uczeń szkoły podstawowej, klasy 4-6: chłopcy
I miejsce – Maciek Pasternak, Szkoła Podstawowa nr 6 (1 706 km),
II miejsce – Sebastian Kordaczuk, Szkoła Podstawowa nr 6 (1 102 km),
III miejsce – Marcin Olesiejuk, Szkoła Podstawowa im. 1000-lecia Państwa Polskiego w Sworach (833 km)

Najlepszy uczeń szkoły podstawowej, klasy 7-8: dziewczynki
I miejsce – Monika Olesiejuk, Szkoła Podstawowa im.1000-lecia Państwa Polskiego w Sworach (1119 km),
II miejsce – Urszula Rafalska, Szkoła Podstawowa nr 9 (625 km),
III miejsce – Laura Zadrożniak, Szkoła podstawowa nr 2 (187 km)

Najlepszy uczeń szkoły podstawowej, klasy 7-8: chłopcy
I miejsce – Michał Kusznieruk, Szkoła Podstawowa nr 9 (1 927 km),
II miejsce – Kuba Kordaczuk, Szkoła Podstawowa nr 6 (1 183 km),
III miejsce – Maciek Kiryła, Szkoła Podstawowa nr 6 (1 167 km)

Najlepszy uczeń szkoły ponadpodstawowej: dziewczynki
I miejsce – Karolina Rafalska, Platerka (1 515 km),
II miejsce – Aleksandra Melnik, Kraszak (633 km),
III miejsce – Natalia Multan, Zespół Szkół Zawodowych nr 2 (538 km)

Najlepszy uczeń szkoły ponadpodstawowej: chłopcy
I miejsce – Kornel Czemierowski, Zespół Szkół Zawodowych nr 2 (2 090 km),
II miejsce – Łukasz Kusznieruk, Zespół Szkół Zawodowych nr 1 (2 078 km),
III miejsce – Gracjan Dunajko, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 (1 736 km)

Najlepsza szkoła (spośród wszystkich szkół):
I miejsce – Szkoła Podstawowa nr 6 – 28 409,75 km,
II miejsce – Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. F. Żwirki i S. Wigury – 25 738,52 km,
III miejsce – Kraszak – 23 767,95 km

Najlepsza grupa rowerowa, klub sportowy/rekreacyjny:
I miejsce – TKKF Krzna Biała Podlaska – 76 452 km,
II miejsce – Klub Biegacza Biała Biega – 46 762,94 km,
III miejsce – Parafia na Brzeskiej – 40 698,42 km

Najlepsza instytucja:
I miejsce – Urząd Miasta Biała Podlaska – 31 544,93 km,
II miejsce – Komenda Miejska Policji w Białej Podlaskiej – 25 321,44 km,
III miejsce – Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej – 19 716,22 km

Najlepsza gmina:
I miejsce – gmina Biała Podlaska – 43 441 km,
II miejsce – Leśna Podlaska – 18 421,98 km,
III miejsce – Piszczac i okolice – 5 838,21 km

BIA

eprasa.pl 665b8e2616

Ponownie spotkali się w Tłuśćcu, by zaśpiewać na ludową nutę

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Przedstawiciele każdego z zespołów otrzymali podziękowania za udział w wydarzeniu

Po części artystycznej był też czas na wspólny posiłek

Dziewięć zespołów oraz jedna solistka. Taki skład wykonawców czekał w Tłuśćcu na wszystkich zebranych podczas kolejnej edycji „Jesiennego spotkania z piosenką". Za organizację wydarzenia odpowiadał zespół ludowy Sami Swoi z Tłuśćca oraz Gminny Ośrodek Kultury.

Głównym punktem imprezy były przede wszystkim występy artystyczne zespołów ludowych z terenu gminy Międzyrzec Podlaski. Nie zabrakło również zaproszonych gości z innych rejonów województwa lubelskiego.

Na scenie zaprezentowali się:

- Sami Swoi z Tłuśćca,
- Świderzanki ze Świderek,
- Ale Baby z Berezy,
- Leśne Echo z Zaścianek,
- Jutrzenka z Rogoźnicy,
- Kalina z Wygnanki,
- Jagódki ze Żdżar,
- Zespół Śpiewaczy Chodów,
- Złoty Kłos z Ulana Majorata,
- Aneta Kaczmarska.

Po występach, wszyscy zebrani mieli okazję do wspólnej biesiady oraz posiłku. Goście otrzymali z rąk dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Sylwii Hubicy oraz obecnego na wydarzeniu radnego powiatu Marka Sulimy podziękowania za udział w wydarzeniu.

rg

ROZMOWA z Marią Bogucką, kierownikiem zespołu Sami Swoi w Tłuśćcu

Jak najlepiej, jak najwięcej i jak najsmaczniej

W Cofnijmy się na początku do genezy powstania zespołu. Jak to tego doszło?
- Zespół powstał w 2009 roku przy okazji dożynek gminnych. Była taka myśl, że skoro dożynki, to trzeba coś do wieńca zaśpiewać. Od tego czasu tak się złożyło, że robimy, nie ustajemy w staraniach. Był problem z akompaniamentem, jednak była dyrektor GOK Małgorzata Hanas, namówiła Tadeusza Sójkę, z którym gramy do dzisiaj.

W Początki były trudne?
- Kiedy jeździłyśmy na początku w gościnnych występach, myślałam sobie „Panie Tadziu, jak Pan się nie wstydzi z nami jeździć?", a już miał zespół, który od kilku lat funkcjonował. Z roku na rok jest jednak coraz lepiej. Nie wiem, jak wyszło dzisiaj, ale jesteśmy zadowolone.

W Czym dla Pani jest możliwość śpiewania w tym zespole?
- Jest to swego rodzaju odskocznia od rzeczywistości. Mamy styczność z innymi zespołami, poznaje się nowych ludzi, jeździ się po innych wydarzeniach. W tej chwili jest też Klub Seniora, który też daje nam dużo zajęć i satysfakcji. Niemal każda członkini zespołu należy też do klubu.

W Jaki repertuar prezentują Sami Swoi?
- Śpiewamy różne piosenki: ludowe, biesiadne, kolędy, adwentowe czy postne. Tam, gdzie jest potrzebny konkretny repertuar, staramy się być i prezentować to, co potrafimy.

W Ile osób w tym momencie liczy zespół?
- W tej chwili jest to dziewięć osób oraz pan Sójka, który nam przygrywa. Na perkusji gra także pan Józef. W ubiegłym roku niestety jedna z pań odeszła z tego świata. Jest również Zosia Nejranowska, która już z nami nie śpiewa, ale stara się pojawiać na niektórych występach. Bardzo ucieszyliśmy się, że była z nami także dzisiaj, ale na próbach raczej już się nie pojawia.

W Kto przyjechał na tegoroczne wydarzenie zorganizowane w Tłuśćcu?
- W tym roku rozszerzyliśmy grono zespołów. Pojawiły się trzy nowe, zaprzyjaźnione grupy, plus jedna solistka. Większość z nich musiała przejechać tu sporą odległość, bo kilka zespołów przyjechało z okolic Siedlec, oprócz tego zespół z gminy Kąkolewnica oraz zespoły z naszej gminy. Jesteśmy wdzięczni, że przyjęli zaproszenia.

W Co mogli usłyszeć dzisiaj wszyscy zebrani goście?
- Różnorodny repertuar. Tylko jedna piosenka pokryła się z naszym wykonaniem, pozostałe były różne, dowcipne, z humorem, przykuwające uwagę każdego, kto się tu pojawił.

W Była to pierwsza edycja tego wydarzenia?
- Nie, jest to już nasze trzynaste spotkanie. Była roczna przerwa, spowodowana pandemią. Jeżeli się uda, będzie spokój na świecie, będziemy starali się zorganizować kolejne edycje.

W Nie da się ukryć, że ważnym elementem Jesiennych spotkań z piosenką jest również gościna...
- Nie wypada inaczej. Jest to polska tradycja, którą trzeba kontynuować. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy mieli częstować wyłącznie kawą czy herbatą. Wspólnymi siłami robimy więc ciepłe posiłki i przystawki. Z tego miejsca dziękujemy sponsorom, którzy od kilku lat wspierają nas w tego typu działaniach. Staramy się, żeby było jak najlepiej, jak najwięcej i jak najsmaczniej.

„Ekonomik" integrował się w Zatoce

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Fot.ZSE w Międzyrzecu

Pierwszoklasiści na wspólnym zdjęciu w Zatoce

Przygotowane było również szkolenie dotyczące udzielania pierwszej pomocy

Przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego w Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim powitali nowych kolegów. 13 września odbyło się spotkanie integracyjne klas pierwszych, w czasie którego uczniowie mieli okazję wykazać się sprytem, kreatywnością, talentami plastycznymi, muzycznymi, sportowymi oraz umiejętnością pracy w zespole.

Wszystko to dzięki pomysłowym grom i zabawom przygotowanym przez Samorząd Uczniowski, któremu przewodniczy Jolanta Szymańska i Małgorzata Martyniuk. Pierwszoklasiści tańczyli belgijkę, rysowali portrety swoich wychowawców, szukali ukrytych haseł oraz brali udział w nietypowym karaoke. Wiele emocji wzbudziły konkurencje sportowe, do których należało przeciąganie liny, tor przeszkód i nietypowe zadania „gimnastyczne".

Uczestnicy spotkania mieli też zapewniony posiłek, który dodawał energii do kolejnych zmagań. Wzięli również udział w szkoleniu dotyczącym udzielania pierwszej pomocy. Pogoda i humory dopisywały, więc na zakończenie zawodnicy zostali nagrodzeni słodkościami oraz „certyfikatami nietykalności".

W tym roku szkolnym wychowawcą klasy 1er będzie Ewelina Wieczorek. W klasie 1tl w rolę wychowawcy wcieli się Małgorzata Juszczuk, a w 1ip Izabela Hodun.

rg

MDZ

eprasa.pl 665b8e2616